Nr. 210 Piątek, 12 września 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Pod znakiem negacji.

Prasa, pozostająca w opozycji do Rządu, trąbi od kilku dni na całą Polskę „radosną wieść" o wielkim bloku wyborczym, złożonym ze wszystkich prawie stronnictw Centrolewu. Onegdaj miał zostać już nawet podpisany układ pięciu stronnictw a to PPS., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Piasta i N. P. R. w sprawie wspólnej akcji wyborczej. Ta sama prasa podkreśla z zadowoleniem, że jest to jeden z największych paktów wyborczych w dziejach parlamentaryzmu.

Ktoś przeto bardzo naiwny albo też mało obeznany z wewnętrznemi stosunkami w Polsce, czytając te wiadomości, mógłby nabrać przekonania, że w Polsce zaistniał istotnie jakiś partyjny treuga dei, że gotuje się tu jakieś królestwo boże, miłość wzajemna i spokój, że wszystkie stronnictwa pójdą wreszcie w jednym zgodnym zladzie, niby potulne baranki. A ze zgrozą zarazem dowie się — czytając prasę opozycyjną, — że jedynym czynnikiem, który tę „bratnią" zgodę chce zburzyć, jest Rząd i ci z pośród społeczeństwa, którzy wokół tego Rządu się grupują i go popierają.

Ale kto inny, ktoś, co zna naszą tradycyjną partyjność, kto śledził bacznie bieg naszego życia w ciągu minionego dziesięciolecia, ten zada sobie pytanie: cóż to takiego złączyło tych wszystkich ludzi, tak zgodnie teraz ku wyborom idących? Jakiż jest ich wspólny program? Jakie wspólne hasła wyborcze?

Lecz odpowiedzi pozytywnej na to pytanie nie znajdzie. Szukając jej natrafi w próżnię, bezdenną próżnię, zgoła niczem niewypełnioną. Jedynem hasłem, jedynym programem tych stronnictw, co teraz antyrządowy blok wyborczy tworzą, było obalenie rządów pomajowych. W jałowej opozycji, bez realnych planów uprawiano zawodową opozycję. Ona wystarczała im wszystkim za program polityczny przez lat kilka; ona też i tylko ona ma się stać ich programem wyborczym. Nienawiść do Rządu i do obozu pomajowego, to jest ta realna nić łącząca opozycję.

Innego wspólnego, konkretnego hasła nie mają i mieć nie mogą. A że w tem haśle wielkiej negacji zgodni będą i solidarni, w to wątpić nie ma podstawy. Dowiedli tego w czasie tych licznych głosowań nad votum ufności czy nieufności dla Rządu; dowiedli w owych czasach przedmajowych, kiedy przecież większość stanowili i kiedy im jeszcze żaden BB. nie „bruździł". Wtedy to dzisiejsze „zbratane" stronnictwa uwidoczniły na żywych przykładach jak ta ich zgoda, jak ich współpraca, jak ich jednomyślność wyglądały.

Bo czyż można też sobie inaczej, jak negację, wspólny program opozycji wyobrazić? Co realnego może łączyć księży z półkomunistami, socjalistę z ludowcem, czy endekującym chadekiem? Nietylko w Polsce, ale na całym świecie? Społeczeństwo w szczerość, realność, owocność tego sojuszu wierzyć nie może.

Społeczeństwo domaga się dziś od każdego, kto żąda jego zaufania, programu. Czyjeś apetyty mu nie wystarczą. Z obrzydzeniem odwraca się od wspomnień partyjnych orgij, jakich widownią była Polska w okresie przedmajowym. Społeczeństwo nie położy już więcej swego żyra na międzypartyjnych zobowiązaniach, nie pozwoli poniżyć się do roli gwaranta wzajemnej asekuracji różnolitej opozycji, nie chce patronować wzajemnemu rozgrzeszaniu się partyjnych obozów z ich przewin wobec Państwa.

Z ostatniej chwili.

Wyniki ciągnienia loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września. Dziś, w trzecim dniu ciągnienia 5-tej Klasy Państw. Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

Po 15.000 zł. Nr. 177294, 120406; po 10.000 zł. Nr. 62439; po 5.000 zł. Nr. 109753; po 3.000 zł. Nr. 172864, 179366, 115186, 157550, 198032; po 2.000 zł. Nr. 9988, 70138, 120636, 164525, 186755, 62013, 63429, 92813, 131588, 135966, 177015;

po 1000 zł. Nr.: 25522, 37048, 50012, 51680, 56473, 91157, 81505, 103120, 108113, 109763, 129797, 197401, 8068, 22398, 25922, 37048, 134683, 175908, 185976, 195880.

Trzy katastrofy lotnicze.

Triest, 11 września. (PAT.) Hydroplan, obsługujący linję powietrzną Triest-Zara, wyruszając z portu w Trieście z dwoma pasażerami i 4-ma lotnikami, przewrócił się. Pomimo szybkiej pomocy statków pasażerskich i wojskowych, wyratowano jedynie 4 osoby, podczas gdy dwaj pasażerowie utonęli. Ministerstwo lotnictwa zarządziło dochodzenia, celem ustalenia odpowiedzialności.

Wiedeń, 11 września. (PAT.) Donoszą z Insbrucku, że w czasie pogrzebu pilota Stoffawljewicza spadł samolot, na którym znajdował się hr. Ferdynand Stahrenberg, młodszy brat znanego przewódcy Heimwehry. Odniósł on ciężkie rany i doznał wstrząsu mózgu.

Londyn, 11 września. (PAT.) Dziś rano w pobliżu lotniska w Croydon spadł aeroplan belgijski, który zapalił się przy zderzeniu z ziemią. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu, a trupy ich uległy zwęgleniu.

„Zeppelin" w Moskwie.

Moskwa, 11 września. (PAT.) W dniu 10 b. m. około godz. 10 rano wedle czasu moskiewskiego ukazał się nad Moskwą sterowiec niemiecki „Hrabia Zeppelin". Po dwugodzinnem bliskiem krążeniu nad miastem i okolicą, około godz. 12-tej „Zeppelin" zrzucił liny na główne lotnisko wojskowe. Przybyłych na sterowcu gości witali przedstawiciele rządu i awiacji sowieckiej. Z pośród osób cywilnych dopuszczono do „Zeppelina" obecny na lotnisku korpus dyplomatyczny, dziennikarzy sowieckich oraz dziennikarzy niemieckich.

Echa aresztowania byłych posłów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września. Późną nocą rozeszły się pogłoski o aresztowaniu b. posłów Stronnictwa Chłopskiego: Wrony w Warszawie i Adamowskiego w Wilnie.

Warszawa, 11 września. „Gazeta Polska" zamieściła dziś artykuł wstępny pt. „Karząca sprawiedliwość ma głos" w którym rozpatruje zarządzenia Rządu, dotyczące aresztowania b. posłów i podnosi, że „płaszczyk nieodpowiedzialności opadł dziś z panów posłów, a karząca sprawiedliwość doszła do głosu".

Warszawa, 11 września. „Kurjer Poranny" donosi, że z kół P. P. S. C. K. W. kolportowano dziś w nocy pogłoskę o uchwale C. K. W. rozpoczęcia strajku generalnego. Gdyby uchwała okazała się prawdziwą, pisze „Kurjer Poranny", byłaby w każdym razie trudna do przeprowadzenia dla jej inicjatorów.

Warszawa, 11 września. (P. A. T.). Jak donoszą dzienniki, komisarjat Rządu na miasto stoł. Warszawę skonfiskował odezwę stronnictw Centrum i Lewicy wydaną z powodu zapowiedzianych w 20 miastach zebrań zwołanych na najbliższą niedzielę.

Warszawa, 10 września. (P. A. T.). Dziś został zajęty Nr. 248 „Kurjera Warszawskiego" wydanie wieczorne, za zamieszczenie protestu Rady adwokackiej, oraz za artykuł p. t. „Aresztowanie przywódców opozycji".

Tarnów, 10 września. (PAT.). W godzinach popłudniowych usiłowano tu dokonać demonstracji ulicznych. Liczniejsze grupy demonstrantów usiłowały przedostać się przed starostwo, gdzie natrafiły jednak na kordon policji. Wobec tego, że z tłumu padły w stronę policji kamienie, któremi zostało lekko rannych dwóch policjantów, policja dała salwę w powietrze. Demonstranci zostali rozproszeni z łatwością. Z pośród demonstrantów nikt nie został raniony. W mieście panuje spokój.

Nowa enuncjacja Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września. W kołach poinformowanych rozeszła się wiadomość, że jeszcze w tym tygodniu ukaże się trzeci wywiad z Marszałkiem Piłsudskim.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 10 wrześna. (P. A. T.). Pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, odbyło się dziś posiedzenie Rady Ministrów, na którem powzięte zostały uchwały w sprawie przyznania dodatkowego kredytu w budżecie Ministerstwa Pracy i Op. Społ. na dopłaty Skarbu państwa do funduszu bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych w wysokości 15 miljonów zł., dalej w sprawie wprowadzenia w życie postanowień traktatu przyjaźni handlowego i nawigacyjnego, i postanowień protokołów dodatkowych do konwencji handlowej polsko-węgierskiej. Pozatem Rada Ministrów powzięła uchwałę o odbudowaniu salin w Bochni i mianowała Ministra Spraw Wewn. naczelnym komisarzem nadzwyczajnym do spraw walki z epidemjami, oraz załatwiła szereg bieżących spraw.

Ograniczenia imigracyjne do Stanów Zjedn.

Waszyngton, 10 września. (PAT). W celu załagodzenia kryzysu bezrobocia w Stanach Zjednoczonych. departament stanu postanowił zaostrzyć ograniczenie, skierowane przeciw emigrantom, którzy ewentualnie mogliby się stać ciężarem finansowym w razie utraty posady. W tym celu amerykańscy konsulowie generalni na placówkach zagranicznych otrzymali instrukcje, ażeby jaknajstaranniej badali stan majątkowy osób, starających się o prawo wjazdu w granice Stanów Zjednoczonych.

Akcja przeciw Kurdom.

Angora, 10 września. (PAT). Dywizje tureckie, działające na stokach góry Arrarat, otoczyły ciasnym pierścieniem zbuntowanych Kurdów, którzy, poniósłszy ciężkie straty, opuścili swoje pozycje, pozostawiając na miejscu setki zabitych. Po stronie tureckiej jest 40 zabitych i ranni. Walki trwają dalej.

Bezrobocie w Anglji.

Londyn, 10 września. (PAT). Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 1 bm., wynosiła 2,060.444, czyli o 20.742 więcej, niż w poprzedzającym tygodniu, a o 908.184 więcej aniżeli w tym samym czasie w roku ubiegłym.

Powódź w Bombaju.

Bombaj, 10 września. (PAT). Padał tu w ciągu ośmiu godzin tak ulewny deszcz, iż pokrył ulice warstwą wody wysokości na 42 cm. Ulice miasta wyglądają jak rzeki, samochody zaś jak wysepki. Pociągi i tramwaje nie kursują. W niektórych częściach miasta mężczyźni udaia się do biur w kostjumach kąpielowych, brodząc we wodzie do pasa.

Wśród chińskiego chaosu.

W „świątyni nieba" w Pekinie stały ongiś trzy drewniane słupy, symbolizujące trzy składniki chińskiego kosmosu: niebo, ziemię i człowieka. Po wypędzeniu dynastji obalono dwa z nich, pozostał tylko jeden: człowiek. Republika chińska postanowiła zrezygnować z nieba i ziemi a na czoło swych zagadnień postawiła tylko i wyłącznie człowieka.

W tem tkwi niewątpliwie główne i najprawdziwsze źródło tych przyczyn, które sprawiły, że dzisiejsze Chiny przedstawiają jeden gigantyczny, burzący się, przez lata jeszcze długie nieustannie niespokojny chaos. Bo chociaż nie znaleziono tam jeszcze w tej chwili nowych form organizacyjnych i życiowych, to jednak faktem jest, że runął tam bezpowrotnie stary porządek rzeczy. Runął pod naciskiem Zachodu, zamarł na uwiąd starczy.

Dla duszy chińskiej bolesnemi są niewątpliwie obecne przemiany. W krwi wyższych warstw drzemie w dalszym ciągu duma tysiącletniej kultury. Jeszcze w połowie ubiegłego stulecia tensam znak pisma chińskiego, który oznaczał „barbarzyniec", używany był na określenie pojęcia „cudzoziemiec". Pierwszemu posłowi angielskiemu postawiono za warunek przyjęcia jego listów uwierzytelniających, że ma przed cesarzem uklęknąć i trzy razy czołem w ziemię uderzyć. Wyższość chińskiego narodu nad resztą świata była niewątpliwym aksjomatem. W „pałacu nieba" leżało centrum świata. Chiny były „państwem środka", osią kuli ziemskiej.

A teraz należy przyznać bankructwo; należy kapitulować przed „barbarzyńcami". Stara kultura przeżyła się; nie była w stanie dostarczyć swemu narodowi żywotnych soków, potrzebnych do dzisiejszego życia. Musiała przeto paść. Zewnętrznym tego obrazem są chińskie pałace i pomniki. Nikt o nie dziś nie dba. Głodujący chłop odrębuje statuom głowy, by je sprzedać za miskę ryżu, żołnierz plondruje cesarskie groby, by sprzedać handlarzowi ukryte skarby.

Chiny chcąc nie chcąc, idą szukać kontaktu z europejskiemi formami życia.

A najciekawsze jest to, że owo przyjmowanie zagranicznych form rozgrywa się wśród akompaniamentu antagonizmów właśnie do tej zagranicy, od której czerpać się ma przykłady nowego życia. Chińczyk zdobywa w tej chwili swój własny kraj „Biały człowiek" znajduje się w defenzywie. W Szanghaju nawet, gdzie do niedawna zakazany był wstęp „psom", Chińczykom i cyklistom", spaceruje dumny Chińczyk tuż obok białego. W luksusowych hotelach siada przy tym samym stole a białego człowieka uważa już nie za zdobywcę, lecz za niechętnie widzianego gościa.

Wśród krwi i pożogi rozgrywają się chińskie przemiany. Trwająca od 20 lat wojna domowa w Chinach staje się już coraz bardziej zjawiskiem permanentnem. Żołnierze, walczący w szeregach wrogich armij, wszyscy niemal urodzili się i wychowali na wojnie domowej. Nie dziw więc przeto, że walki wewnętrzne w Chinach trwają nieustannie a karabiny w owym dziwnym kraju „same strzelają".

Nankiński rząd Kuomintangu znalazł się obecnie pomiędzy dwoma wrogiemi obozami. Na północy, w okręgu pekińskim i w okolicach Tsien-Tsinu powstali przeciw centralnemu rządowi generałowie-rebeljanci Jen-Hsi-Szian i słynny „chrześcijański" generał Jeng-Ju-Hsiang. Paradoksalnem jest zjawiskiem, że duumwirat obu tych monarchistycznych wodzów poparty został przez radykalnego polityka Kuomintangu, Wang-Czing-Weja, który w ten sposób pragnie zwalczyć „reakcyjną dyktaturę" Czang-Kai-Szeka w Nankinie.

Jednocześnie w prowincjach południowych poczęły gromadzić się zastępy bandytów, żerujących na słabości władz lokalnych, na wojnie domowej, rabujących i „konfiskujących" wszystko, co wpadnie w ich ręce, poczynając od zasobnych magazynów towarowych kończąc na skromnej odzieży wyrobnika. Ci, jak szarańcza, pustoszą okupowane obszary do cna. Występują oni pod mianem „czerwonych" a cała ich „rewolucyjność" polega właśnie na konfiskacie wszelkiego mienia na rzecz najemnej armji.

Rząd nankiński walczyć przeto musi obecnie na 2-ch frontach. Jakim będzie wynik walk dla Kuomintangu, trudno jest narazie przewidzieć. W każdymbądź razie władze cywilne Nankinu nie są obecnie w stanie rządzić całym krajem. Zamierzona centralizacja zarządu politycznego, wprowadzona z wielkim trudem na gruzach imperjum Żółtego Smoka, obróciła się w niwecz. Dziś już nietylko Mongolja i Tybet, lecz i Mandżurja, wypowiadają posłuszeństwo nankińskiemu rządowi centralnemu. Pierwszy okres rewolucji widocznie nie został jeszcze zakończony. Zbrojne „zbieranie ziem chińskich" pod sztandarem republiki zostało przez Czang-Kai-Szeka wznowione. Czy uda mu się to?

a.

Sejm Śląski protestuje

przeciwko prowokacjom Treviranusa.

Katowice, 10 września. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Śląskiego, przed przystąpieniem do porządku dziennego, przedstawiciele poszczególnych klubów odczytali oświadczenia w związku ze znanem wystąpieniem ministra Trewiranusa. Imieniem klubu chrześcijańskiej demokracji złożył deklarację poseł Kędzior. Następnie poseł Witczak imieniem Klubu narodowo - chrześcijańskiego zjednoczenia pracy zgłosił nagły wniosek tej treści, że Sejm śląski wzywa śląską Radę Wojewódzką, aby rok rocznie wstawiała do budżetu kwotę 200.000 zł. na celową rozbudowę floty wojennej Polski, mającej trzymać straż na brzegu Pomorza. Nagłość wniosku tego uchwalono.

Komunikat oficjalny w sprawie

aresztowania byłych posłów.

Warszawa, 10 września. (P. A. T.) W okresie ubiegłej sesji sejmowej, władze bezpieczeństwa oraz władze sądowe zarejestrowały szereg przestępstw, zarówno natury kryminalnej jak i o charakterze politycznym, popełnionych przez byłych posłów sejmowych. Ze względu na przepis art. 21 Konstytucji, dotyczący nietykalności poselskiej, postępowanie sądowe w sprawach tych było uniemożliwione, bądź też stale utrudniane. Wnioski o wydanie posłów sądom nie były załatwiane w terminach ustalonych odnośnemi przepisami, albo mimo wyraźnych cech przestępstwa, były załatwiane odmownie, jak to miało miejsce ostatnio z b. posłem Dworczaninem, który strzelał do policji i został aresztowany z decyzji władz sejmowych, a pan marszałek sejmu zażądał wypuszczenia go na wolność. Wobec wygaśnięcia mandatów poselskich, a co za tem idzie i nietykalności poselskiej, władze właściwe przystąpiły do wszczęcia spraw, nagromadzonych przez cały okres ubiegłej kadencji sejmowej. Na tej podstawie w dniu 10 września b. r. dokonano zatrzymania szeregu byłych posłów, którzy dopuścili się przestępstw natury zarówno kryminalnej (kradzieże, oszustwa, przywłaszczenia i t. p.) jak i o charakterze politycznym (strzały do policji, nawoływanie do gwałtów i nieposłuszeństwa władzom, wystąpienia antypaństwowe i t. p.).

Dochodzenia, które w sprawach zatrzymanych prowadziły władze bezpieczeństwa, będą skierowane do władz prokuratorskich.

Głosy prasy sowieckiej

o projekcie Brianda.

Moskwa, 10 września. (PAT.). Uchwały konferencji paneuropejskiej w Genewie uważają polityczne czynniki sowieckie za przegraną Francji. Uchwały konferencji, to cichy pogrzeb i w dodatku nie pierwszej kategorji. Dyplomacja francuska wolałaby, aby projekt Paneuropy był zwyczajnie odrzucony. W tym wypadku możnaby znowu uczynić próbę przy okolicznościach sprzyjających. Obecnie, gdy projektu nie odrzucono, ale zgrabnie go puszczono na nieskończone kółeczka urzędniczej maszyny, zwinąć będzie trzeba paneuropejski sztandar, ukrywający za sobą wzrost imperjalizmu francuskiego, a w szczególności tę zwierzęcą nienawiść do ZSSR. Powód upadku planu Brianda, wedle sowieckich czynników, leży w tem, że Francja chciała stworzyć z Paneuropy federację, organizowaną równolegle do Ligi Narodów, zachowując dominujący wpływ. Przeciw temu wystąpiły Anglja i Włochy.

Titulescu wybrany przewodniczącym

obecnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów.

Posiedzenie inauguracyjne.

Genewa, 10 września. (PAT.). Szwajc. Ag. Telegr. donosi: Przewodniczący Rady Ligi Narodów Zumeta w swej mowie, otwierającej dzisiejsze inauguracyjne posiedzenie tegorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów, zaznaczył przedewszystkiem, że Liga Narodów w ciągu ubiegłego roku z całą świadomością swoich celów kontynuowała swoje prace w licznych dziedzinach. Rezultaty tej pracy osiągnięte w niektórych dziedzinach, są godne uwagi. Jednakże usiłowania Ligi Narodów często napotykały na trudności prawie nie do przezwyciężenia. W światowej opinji publicznej występowano pod adresem Ligi Narodów tu i ówdzie z krytyką, która wszelako niezawsze oceniła sytuację z należnym objektywizmem i sprawiedliwością. Tak np. sprawiedliwość każe przyznać, że przed londyńską konferencją morską, która dała tak dobre wyniki, nie można było osiągnąć żadnego istotnego postępu pracy przygotowawczej komisji rozbrojeniowej. Niemal z całą pewnością należy oczekiwać, że wspierany przez Ligę Narodów duch współpracy międzynarodowej przyczyni się również do tego, że stopniowo zostaną również przezwyciężone te bardzo wielkie gospodarcze trudności, od których świat tak dotkliwie cierpi.

Genewa, 10 września. (PAT.). Zgromadzenie Ligi Narodów 46-ma głosami na ogólną liczbę 50 ważnie oddanych głosów, wybrało na przewodniczącego Zgromadzenia, rumuńskiego męża stanu Titulescu. Po dokonaniu wyboru Titulescu podziękował zgromadzonym za zaszczyt obioru. Następnie, jak corocznie, dokonano wyboru sześciu komisyj, z których pierwsza ma zajmować się sprawami konstytucyjnemi Ligi Narodów i prawnemi, druga technicznemi i organizacyjnemi, trzecia sprawami rozbrojenia, czwarta sprawami finansowemi i budżetowemi Ligi Nrodów, piąta socjalnemi i humanitarnemi, szósta sprawami politycznemi.

Genewa, 10 września. Po wyborze komisji odbyły się wybory na stanowisko wiceprzewodniczących Zgromadzenia, przyczem wybrani zostali Briand, Henderson, Curtius i Matsudaira. O godz. 16 rozpoczęły się pomiędzy Briandem a Curtiusem w obecności pozostałych członków Rady Ligi rokowania bezpośrednie w sprawach kolejowej straży wojskowej w Zagłębiu Sarry. W czwartek przedpołudniem Briand wygłosi oczekiwaną z wielkiem napięciem mowę, w której poruszyć ma sprawę Paneuropy.

Prześladowanie Polaków w Niemczech.

Berlin, 11 września. (PAT.). Od pewnego czasu szkoły polskie w Niemczech są stale przedmiotem napadów i prześladowań ze strony kół nacjonalistycznych niemieckich. W niedzielę ubiegłą dokonano nowego napadu na szkołę w Osłowej Dąbrowie pow. Bytom. W miejscowości tej odbyć się miał zjazd szkolny, na który przybyły dzieci szkolne z sąsiednich miejscowości Ugoszczy i Rabaty. W pewnej chwili nadjechało 40 samochodów ciężarowych wiozących bojówkę Stahlhelmu w liczbie 300 osób. Kilku stahlhelmowców wpadło do budynku obok szkoły poszukując nauczyciela miejscowego i odgrażając się. Druga część bojówki poczęła dobijać się do szkoły, w której zebrane były dzieci grożąc pobiciem ich. Na dachu domu nauczyciela polskiego wywieszono chorągiew nacjonalistyczną, zaś jednej kobiecie, która zwróciła uwagę na niewłaściwość takiego zachowania się, bojowcy kazali wrócić do domu grożąc jej pobiciem. W chwilę potem bojówka wpadła do wnętrza szkoły demolując całe urządzenie. Po dokonaniu napadu na szkołę stahlhelmowcy wtargnęli do kilku domów zamieszkałych przez Polaków, poszukując nauczyciela. Mieszkanie murarza Zaborowskiego przetrząśnięto od strychu do piwnicy tłukąc i niszcząc po drodze urządzenie. Napastnicy pobili właściciela mieszkania, kobietom zaś pluli w twarz. Przez kilka godzin wioska znajdowała się w oblężeniu bojówki. W napadzie wzięli udział stahlhelmowcy z różnych stron. Po trzech godzinach terroryzowania ludności polskiej bojowcy opuścili wioskę, grożąc, że przybędą powtórnie i wyrżną wszystkich Polaków.

Mina pod budynkiem „Proświty".

Warszawa, 10 września. (PAT). Dnia 8 bm. około godz. 20.30 założono miny pod budynek czytelni „Proświta" w Manajowie, pow. Zborów, Woj. tarnopolskie. Mina eksplodowała i uszkodziła część budynku. Niewykryci sprawcy przybyli konno od strony miejscowości Olejów. Po dokonaniu czynu, w drodze powrotnej zastrzelili oni Rusina Wasyla Proszczanieckiego. Dochodzenia w toku.

„Śmiej się pajacu...“

Lon Chaney — ofiara filmu.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

New York, w sierpnia 1930.

Od śmierci Rudolfa Valentino, żadna inna nie wywołała takiej sensacji w Stanach Zjednoczonych, co śmierć Lona Chaney, „człow.eka o tysiącu oblicz“, ulubieńca młodych i starych. Śmierć ta przyszła dość niespodziewanie i Hollywood bynajmniej nie sądziło, że okryje się żałobą. Lekarze byli niemal pewni, że dzięki licznym transfuzjom krwi, uda się uratować artystę, mimo niemniej licznych krwotoków gardła. Ale oto jeszcze jeden krwotok i Lon, którego twarz przypominała posąg lwa, zgasł na zawsze dla sztuki w pełni rozwoju swego niezwykłego talentu.

Lon Chaney — to ofiara filmu, ofiara zawodu. Lekarze wskazali zupełnie wyraźnie przyczynę jego śmierci. Ubiegłej zimy, przy nakręcaniu sensacyjnego filmu w górach, Lon pędził na otwartej lokomotywie wśród zawiei śnieżnej i nabawił się zapalenia płuc, z którego się jednak napozór wyleczył. Tymczasem nastąpiły komplikacje w gardle, krwotoki i chory, pozbawiony zupełnie sił, przykuty został na szereg tygodni do łóżka, z którego już się nie podniósł. Nie mógł nawet, choć go w tym celu specjalnie przywieziono do Nowego Jorku, oglądać się w swym jedynym „talkie“, w którym, podobnie, jak i w filmach niemych, talent jego zabłysnął pełnym blaskiem.

Mało kto wie, skąd pochodziła każda klasyczna maska Lona, który był najświetniejszym mimikiem wśród wszystkich artystów Hollywoodu. Lon był synem głuchoniemych. Jest to szczegół niezmiernie ciekawy. Cała rodzina bowiem zmuszona była w ten sposób rozmawiać mimiką i Lon sam przyznawał, że to po swych głuchoniemych rodzicach odziedziczył talent operowania grymasem twarzy, jak i najdrobniejszym giestem. Stąd właśnie jego przydomek, który mu, jako aktorowi, przynosił zaszczyt: człowiek o tysiącu twarzy. Nie będąc pięknym, miał jednak Lon twarz wybitnie fotogeniczną, a odziedziczony po rodzicach naturalny dar, rozwijał jeszcze przez ustawiczne studjum zwierciadlane swej ruchliwej twarzy. Całe godziny spędzał przed lustrem i nieraz zdarzyło się, ku rozpaczy operatora, że Lon Chaney powtarzał kilkaset metrów filmu, ponieważ nie był zadowolony z jakiegoś rysu swej twarzy.

Talent Lona zabłysnął po raz pierwszy w „Dzwonniku z Notre Dame“ Wiktora Hugo. Dowiedziawszy się o przeróbce tego dzieła na film, Lon Chaney czuł, że on jeden tylko zdolny jest ucieleśnić dzwonnika i ruszył co prędzej do Hollywood. Przybył właśnie w trakcie rozdzielania ról. Jego propozycje objęcia roli przyjęto i otaksowano jego talent na 1000 dolarów tygodniowo. Ale Chaney, mimo, że tkwił jeszcze w szarym tłumie, zażądał 2 tysiące. Reżyser odmówił i Lon wyjechał równie szybko, jak przyjechał. Przybywszy do Nowego Jorku, zastał tam już telegraficzną propozycję: 1.500 dolarów. Zażądał również telegraficznie 2.500 i zapowiedział, że każdego tygodnia zwłoki podniesie swe pretensje o 500 dolarów. Otrzymał odpowiedź: „Przyjeżdżać“. Była to pierwsza jego poważniejsza rola i pierwszy większy zarobek. Pod koniec swej karjery zarabiał już po 10 tysięcy tygodniowo.

Mimo takiej gaży, Lon Chaney żył niezwykle skromnie i odcinał się pod tym względem całkiem wyraźnie od reszty gwiazd, żyjących w krzykliwem i błyszczącem Hollywood. Ten człowiek, którego stać było na najkosztowniejsze auto i na wspaniałą willę, wychodził ze swego skromnego apartamentu i wsiadał do demokratycznej taksówki, która go wiozła do codziennej mrówczej pracy.

A kochali go wszyscy: najwięksi i najmniejsi.

„Zbyt tragiczna jest jego śmierć, by ją można komentować“ — oświadczył Fairbanks, a Charlie Chaplin wycierał tylko milcząco zwilgotniałe oczy.

Pogrzeb wielkiego artysty był naprawdę wzruszający. Wzięły w nim udział tłumy, nie tylko artystów, ale i tych, którzy oglądali zmarłego artystę w kreowanych przez niego arcydziełach. Niemniej wielkie tłumy oczekiwały na kondukt w alejach Forest Lavon Cementery w Glendale pod Los Angelos.

W myśl ostatniego życzenia zmarłego, orkiestra, wyłącznie smyczkowa, grała w czasie pogrzebu znaną arję z „Pajaców“ — „Śmiej się pajacu“. Lon Chaney, bowiem kochał muzykę i pod czas nakręcania filmów kazał sobie grać melodję, zastosowaną do treści Ułatwiało mu to pracę, nieraz bardzo bolesną, zważywszy, że Lon używał niezwykłych skurczów twarzy i wszystkich członków dla wyrażenia np. bólu. „Pajace“ zaś lubił nadewszystko.

Obok żony zmarłego postępował za trumną sierżant Frank Mc Clonsky, jeden z bohaterów wielkiej wojny, ciężko ranny, adoptowany przez wielkiego artystę, który opłacił wszystkie kosztowne operacje, aby z bezkształtnej masy ludzkiej, jaką stanowił pokieraszowany sierżant, uczynić znów istotę ludzką. Gdy zabrzmiały pierwsze tony „Pajaców“, stary żołnierz zaszlochał i wlókł się za trumną napół żywy, obok żony zmarłego, która trzymała się na nogach całą siłą nerwów. Nawet kilku muzykantów opuściło kondukt, niemogąc przemóc wzruszenia, tak niezwykłym był nastrój pogrzebowy.

Mniej romantyczną, aniżeli Valentino, Lon Chaney, pozostawił u swych licznych wielbicieli zapewne trwalszą pamięć, niżli tamten. **H. R.**

Sprawy mniejszościowe przed forum

Rady Ligi Narodów.

Genewa, 10 września. (PAT.) Na wtorkowym porządku dziennym posiedzenia Rady Ligi Narodów, Rada rozpatrywała 4 sprawy mniejszościowe z Górnego Śląska: 1. apel Volksbundu, dotyczący przyjęcia do Spółki Brackiej lekarzy Niemców. Sprawa ta została zlikwidowana wobec zarządzeń, wydanych swego czasu przez władze polskie.

Delegat niemiecki Curtius, przyjmując rezolucję Rady, załatwiającą sprawę w myśl punktu widzenia polskiego, wyraził życzenie, aby ze względów humanitarnych procedura odwoławcza potoczyła się szybko.

Minister Zaleski w odpowiedzi wskazał, że ze względu na zgodnie z prawem toczącą się procedurę, możliwości interwencji Rządu są ograniczone. Niemniej w granicach możliwości dołoży starań, by charakter prawny Spółki został możliwie szybko ostatecznie określony.

Jako drugą zlikwidowała Rada petycję w sprawie Ochmana, zgodnie ze stanowiskiem Polski, opartem na zarządzeniu władz krajowych. Jak wiadomo, Volksbund imieniem Ochmana, byłego zastępcy procesowego w Województwie śląskiem, wniósł petycję do Rady Ligi z art. 147 konwencji genewskiej, w której usiłował udowodnić, że cofnięcie zezwolenia zastępowania stron przed sądem Ochmanowi nastąpiło wskutek przynależności tegoż do mniejszości niemieckiej. Przyjęte rezolucje poprzedziły oświadczenia Curtiusa i Ministra Zaleskiego. Minister Zaleski na prośbę Curtiusa, by Ochmanowi dać odszkodowanie, wskazał, że życzenie to wychodzi poza petycję i jeśliby miało być wzięte pod uwagę, wymagałoby poprzedniego zbadania.

Trzecia sprawa dotyczyła wpisów do szkół mniejszościowych. Wobec złożonej już uprzednio deklaracji Rządu polskiego, że w razie nadużyć przy wpisach, władze polskie w miejsce osobistego stawiennictwa zastosują odpowiedni środek, by nie dopuścić do uczęszczania dzieci polskich do szkół niemieckich, Rada Ligi sprawę uznała za zamkniętą.

Następną sprawą, którą zajmowała się Rada, odraczając jej rozpatrzenie do następnej wrześniowej sesji Rady był apel Volksbundu, dotyczący dzieci t. zw. maurerowskich. Volksbund, opierając się na poglądach prezydenta komisji mięszanej, prosi o uznanie za wiążące władze polskie obecnych deklaracyj rodziców 60-ga dzieci, że językiem ich jest język niemiecki, a co do których delegowany dwa lata temu przez Radę Ligi ekspert neutralny Maurer, stwierdził, po przeprowadzonym egzaminie językowym, że językiem niemieckim nie władają.

CEZARY JELLENTA.

Listy apolityczne z Warszawy.

Cyankali czy trucizna na teatry?

Karol Adwentowicz. Okręt teatralny Karola Adwentowicza zawinął do przystani warszawskiej z ogromnym ładunkiem Cyankali. I nietylko, że nie zatruł nikogo tą najokropniejszą z trucizn, lecz wprost przeciwnie obudził niejednego chronicznie śpiącego bywalca teatrów i kazał mu myśleć i czuć, oburzać się na Adwentowicza albo na pewne ustawy kryminalne.

Najpierw obudził w tym sensie, że na widowni działy się skandale, wrogie manifestacje na motyw: bolszewik, komunista, pornografja, zgorszenie. A powtóre w tem znaczeniu, że ludzie osłupieli słysząc ze sceny czysto publicystyczne wywody, statystyczne cyfry i sądową djalektykę. Raz po raz bowiem któraś z osób działających przytaczała okrutny fakt, że 800.000 kobiet rocznie w Niemczech używa „niedozwolonych zabiegów“ a z tej liczby 10.000 ginie. I okazuje się, że te wtręty obcych tak zwanemu pięknu na scenie pierwiastków nic a nic idei artyzmu nie szkodzą, lecz owszem zadziwiają tem, co jest zawsze i wszędzie prawdziwej sztuki siłą, walorem, niezwykłością i śmiałością. Mniejsza o to, czy autor tego widowiska, Niemiec Wolf, ma talent sprytu scenicznego, czy też posiada rozumienie, że odwaga największą nawet prozę uszlachetnia, dość, że tam na scenie, niekiedy nawet za wątłym parawanem, dzieją się rzeczy, których przedtem jeszcze nigdy żadna scena nie widziała, a których główną aktorką jest np. położna.

Więc wielu ludzi powinnoby mdleć lub z gniewu wyć — oni jednak słuchają tych brutalnych powiedzeń lub strasznych jęków z najwyższem napięciem i albo płaczą z litości albo trzęsą się z gniewu na oficjalną opinję i sprawiedliwość. Żyją i umierają razem z bohaterką, biedną tkliwą i kochającą robotnicą, której los dał łaskę miłości głębokiej dla kochanka i cud wzajemności, lecz nie dał łaski lekarza. Przeto musi zmarnieć wskutek nieumiejętnego zażycia trucizny cyankali, ale w ten sposób, że na łożu śmierci czuje się jeszcze w urągających szponach niemieckiego prokuratora, który już zabrał do więzienia jej matkę za to, że córce chciała być pomocną.

Oto co zrobiło Cyankali w warszawsko-łódzkim teatrze Adwentowicza. Jaka to publiczność zapełniała sześćdziesiąt razy tę niezbytkowną zgoła salę? Poprostu ludzie żywi i wrażliwi, a nie kukły, nie mumie, nie osobniki, obnoszące po świecie swoje zblazowanie. Publiczność ta nie składa się z samej elegancji i wykwintu, — chociaż, rzecz prosta, na grubej sensacji nie brak i tych, — ale jest szczera, łakoma na wszelki ferment ideowy, na każdy nabój burzycielski, no i przedewszystkiem na te dwie wiecznie stare i wiecznie nowe rzeczy, jakiemi są krzywda i niedola ludzka; i jeszcze na dwie inne, potrzebne do kontredansa: obłudę i nierówność. Ta publiczność posiada bardzo wiele wad prócz dwóch: zwietrzałych uczuć i ideowej impotencji. Na tej publiczności można budować dzisiejszy teatr i Adwentowicz napewno się na nim nie zawiedzie.

Po „Cyankali“ przyszła kolej na drugą serję zastrzyków trujących: naga prawda „Sonaty Kreutzerowskiej“ Tołstoja w przeróbce Savoira, tym razem już z samym dyrektorem w roli głównej męża zazdrosnego jak Otello, ale też i zdradzanego. Premjera ta była również eksperymentem ryzykownym: równała się bowiem obnażaniu nieubłaganej krytyki małżeństwa w imię jakiejś absolutnej czystości i ascetycznej prawie cnoty, której cała teraźniejszość stosunków małżeńskich bardzo często lubi się śmiać w twarz. Dla nikogo morał Tołstoja surowy i bezwzględny busolą nie będzie, nikt nie pójdzie pod rząd maksymy, że każda miłość zmysłowa już człowieka znieprawia i najświętsze urządzenia plami; nikt się tej fatalności nie przestraszy i nie będzie próbował schodzić jej z drogi. Sonata Kreutzerowska nie poucza, i niczego nie reguluje, jest pełna nakazów doktrynerskich przeszłości. A przecież wielka miara umysłu, która z całej tej sztuki wyziera, wielki majestat bólu, który stanowi jej główny rys, a nadewszystko nieubłagana psychologja tego cierpienia, każą publiczności słuchać z najwyższem zaciekawieniem, pomimo, że przecież p. Savoir bardzo ten dramat obniżył, gdyż przybliżył go do francuskich dramatów małżeńskiego trójkąta. Oczywiście do tego znieczulenia na przebrzmiałość tezy przyczynił się głównie Karol Adwentowicz swoją prostą, głęboką nastrojowością wyrazu, dykcji i ruchu, bezpośredniością i naturalnością gry. Więc znowu były w przedstawieniu chwile głębokiego wzruszenia na widowni i burzliwych oklasków. „Niepożądane“ widmo autorstwa i aktorstwa w wielkim stylu zjawiło się znowu.

A jaki to był chemiczny preparat, którym teatry miejskie chciały rywalizować z Adwentowiczem, najlepiej określi krótka formuła: Trucizna na teatry. Nie znaczy to, ażeby teatry miejskie zdychały jak szczury, ale że stały się zdechłe jak stawy. Działanie tajemne tej trutki było takie, że np. na pewne dwa przedstawienia kasy nie sprzedały ani jednego biletu, a na przedstawieniach podtatusiałej już sztuki Oktawjusza Mirbeau „Interes przedewszystkiem“ cały wpływ kasowy nie przewyższał gaży jednego Junoszy Stępowskiego, który zresztą grał koncertowo a finisch obmyślił zdumiewająco mistrzowski. Trucizna ta i w ten sposób

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 11 września 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE REFORM ROLNYCH.

Okręgowy Urząd Ziemski we Lwowie:

Mianowany z dniem 1 stycznia 1930 r.:

Sekretarz Marjan Fox — podkomisarzem ziemskim w VIII st. sł. w Powiatowym Urzędzie Ziemskim we Lwowie.

Przeniesieni z dniem 1 stycznia 1930 r.:

Referendarz w VIII st. sł. w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Rzeszowie Paweł Zieliński — do Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

Inspektor ziemski w VII st. sł. Kazimierz Wołoszyński — do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Rzeszowie na stanowisko komisarza ziemskiego.

Asesor w VIII st. sł. Teofil Bandyra — do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Samborze na stanowisko podkomisarza ziemskiego.

Naczelnik Wydziału w VI st. sł. Artur Majewski — do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grodnie.

Komisarz ziemski w VII st. sł. w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Rawie Ruskiej Kazimierz Żmigrodzki — do Powiatowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie.

Mianowana:

Asystent rachunkowy Zofja Markhauser — adjunktem kancelaryjnym w X st. sł.

Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie:

Mianowany prowizorycznie:

Pracownik kontraktowy Antoni Mączko — podkomisarzem ziemskim w VIII st. sł., z powierzeniem kierownictwa Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Wadowicach.

Zwolniony wobec przejścia na służbę do innego działu Zarządu Państwowego:

Komisarz ziemski w VII st. sł. w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Wadowicach Edward Trznadel — wobec przejścia na służbę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z dniem 1 stycznia 1930 r.

Okręgowy Urząd Ziemski w Stanisławowie:

Mianowani prowizorycznie dniem 1 stycznia 1930 r.:

Pracownik kontraktowy Alfons Miszta1 — kontrolerem w VIII st. sł.

Pracownik kontraktowy Juljan Rubinger — asesorem w VIII st. sł.

Pracownik kontraktowy Leon Humeniuk — referendarzem w VIII st. sł.

Okręgowy Urząd Ziemski w Tarnopolu:

Mianowani z dniem 1 stycznia 1930 r.:

Prow. mierniczy w VIII st. sł. Jerzy Korjatowicz-Kurcewicz — prow. mierniczym w VII st. sł.

Prow. sekretarz w X st. sł. Mikołaj Fryszkiewicz — prow. sekretarzem w IX st. sł.

(„Monitor Polski" Nr. 198, z dnia 28 sierpnia 1930 r.).

MIANOWANIA W GIMNAZJACH.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego zamianował z dniem 1 września 1930 r. p. Radosława Wilhelma Jaweckiego, nauczycielem III. gimnazjum państwowego im. Staszica w Stanisławowie, p. Ferdynanda Stattera nauczycielem gimnazjum państwowego w Brzeżanach.

MIANOWANIA W SEMINARJACH.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianował z dniem 1 września 1930 r. p. dra Jana Konopnickiego, nauczycielem państwowego Seminarjum nauczycielskiego męskiego w Zaleszczykach, oraz p. Annę Mazurkównę nauczycielką państwowego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Jaworowie.

MIANOWANIA NA STANOWISKA KIEROWNIKÓW PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianował w drodze konkursu z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Wojciecha Łuszcza, kierownika 2 kl. publ szkoły powsz. w Twierdzy, powiatu Strzyżów, kierownikiem 7 kl. publ. szkoły powsz. w Strzyżowie i p. Edwarda Tchórzewskiego, kierownika 6 kl. publ. szkoły powsz. im. Piramowicza, w Drohobyczu, kierownikiem 7 kl. publ. szkoły powsz. im. Konarskiego w Drohobyczu, oraz z dniem 1 września 1930 r. p. Eleonorę Bischównę nauczycielkę 7 kl. publ. szkoły powsz. żeńskiej w Lisku, kierowniczką 7 kl. publ. szkoły powsz. w Lisku.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianował w drodze konkursu, z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Olgę Chmułównę, nauczycielkę 7 kl. publ. szkoły powsz. w Skolem, kierowniczką 7 kl. publ. szkoły powsz. żeńskiej w Skolem, oraz z dniem 1 września 1930 r. p. Adama Będkowskiego, nauczyciela 7 kl. publ. szkoły powsz. w Medenicach, powiatu Drohobycz, kierownikiem 7 kl. publ. szkoły powsz. koedukacyjnej w Schodnicy.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianowało w drodze konkursu z dniem 1 września 1930 r. p. Bazylego Bodnaruka nauczyciela 2 kl. publ. szk. powsz. w Celejowie, powiatu Kopyczyńce, kierownikiem tej szkoły, p. Stanisława Ferdynanda Drozdowskiego, kierownika 7 kl. publ. szkoły powsz. w Lubieniu Wielkim powiatu Gródek Jagielloński, kierownikiem 5 kl. publ. szk. powsz. w Baryczu, powiatu Buczacz, p. Jana Mazurkiewicza, nauczyciela 1 kl. publ. szkoły powsz. w Żabińcach powiatu Kopyczyńce, kierownikiem 3 kl. publ. powsz. w Uwiśle, p. Jana Piekarę, kierownika 3 kl. publ. szkoły powsz. w Ostrowach Tuszowskich, powiatu Kolbuszowa, kierownika 4 kl. publ. szkoły powsz. w Dzikowcu, p. Karola Sandera, kierownika 4 kl. publ. szk. powsz. w Horyńcu, powiatu Kolbuszowa, kierownikiem 5 kl. publ. szkoły powsz. w Horyńcu, oraz p. Aurelję Tabaczkową, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Lisichjamach, powiatu Lubaczów, kierowniczką tej szkoły.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Śniatynie, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Jana Worobla, nauczycielem 2 kl. publ. szk. powsz. w Zadubrowcach.

Nowe akty sabotażu.

Warszawa, 10 września. (P. A. T.). W nocy z 8 na 9 b. m. nieznani sprawcy usiłowali podpalić sterty zboża należące do folwarku Pokropiwna, pow. tarnopolski. Stert tych pilnowali stróże nocni, a jeden z nich, zauważywszy osobników podchodzących do stert, wezwał ich pod groźbą strzału, by stanęli. Jeden z podpalaczy począł uciekać, drugi mimo groźby chciał koniecznie sterty podpalić. Wówczas stróż nocny wystrzelił do niego, raniąc go. Osobnik, który uciekał, zawrócił, podniósł rannego i z nim razem uciekł. Dochodzenia w toku.

Stanisławów, 10 września. (PAT.). W nocy z 9 na 10 b. m. około godz. 1-szej wybuchł na przysiółku Czarnołozy ad Potok pow. Rohatyn prawie równocześnie pożar w trzech zagrodach tamtejszych osadników polskich: Marji Kowal, Marji Skulskiej i Wawrzyńca Bajdy, który zniszczył zabudowania gospodarskie wraz ze zbożem i inwentarzem martwym. Łączna szkoda wynosi około 19.000 zł.

W sąsiedztwie Potoka spłonęła około godz. 2 w nocy jedna sterta słomy, będąca własnością Marji Czech i jedna sterta pszenicy, własność niejakiego Zawadzkiego, łącznej wartości około 800 zł.

Stwierdzono, że w obu tych wypadkach zachodzi akt sabotażu. Podpalenie nastąpiło przy pomocy środków chemicznych. Policja jest na tropie sprawców. Na miejsce wypadku wyjechał z polecenia p. Wojewody naczelnik Wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa Sawicki i Wojewódzki komendant P. P. Potocki, celem zbadania sprawy na miejscu i wydania zarządzeń.

Plany dyrekcji teatrów miejskich.

Wczoraj popołudniu w salach Teatru Rozmaitości, na zaproszenie dyrekcji Teatrów miejskich, zebrało się liczne grono krytyków teatralnych i przedstawicieli prasy, wobec których pp. Czapelski, Zalewski i Schiller przedstawili swe plany na najbliższą przyszłość.

Wskazując na znaczne trudności techniczne, których cały szereg zaskoczył nową dyrekcję u progu nowego sezonu, zaznaczył dyr. Schiller, że mimo wszystko, wszystkie trzy teatry rozpoczęły swą działalność zgodnie z zapowiedzią. Jeżeli były pewne niedociągnięcia, pewne usterki i braki, — należy je położyć na karb tych wyjątkowych warunków, w jakich nowa dyrekcja przejmowała teatry miejskie. Obecnie pracuje się nad usunięciem tych wad i usterek, czysto technicznych, toteż poziom przedstawień z każdym dniem niemal się podnosi, przy równoczesnem zwiększeniu sprawności technicznej.

W dziale dramatu najbliższemi nowościami będą „Sprawa Dantona" St. Przybyszewskiej, utwór ciekawy, nigdzie dotychczas nie grany, dalej „Król Nikodem" F. Goetla, oryginalna satyra - groteska. Ujrzymy również wkrótce „Kordjana" w zupełnie nowej inscenizacji.

Z literatury obcej po „Szwejku", w zupełnie nowem opracowaniu, przewinie się przez sceny lwowskie szereg nowości z literatury niemieckiej, angielskiej i amerykańskiej, przyczem w planach dyrekcji leży sięgnięcie również do literatury skandynawskiej.

W dziale opery, po okresie przejściowym z natury rzeczy, pierwszą premjerą będzie „Megae" Wieniawskiego, której wystawienie przewiduje się na 4 października, celem uczczenia trzydziestolecia Teatru Wielkiego. Pozatem ujrzymy „Aidę" w nowej inscenizacji, „Francescę z Rimini", „Falstaffa" i „Parsiwala".

W dziale baletu projektowane jest wystawienie „Harnasi" Szymanowskiego oraz „Świteziankí" Morawskiego.

W operetce ujrzymy na scenie Teatru Wielkiego „Fiołki z Montmatre" Kalmana; piękną tę melodyjną operetkę scena lwowska wystawi pierwsza w całej Polsce.

W ożywionej dyskusji poruszono wiele momentów, które miały być dla nowej dyrekcji wskazówką, w jaki sposób ma ona zdobyć bliższy kontakt z publicznością lwowską.

---

działała, że artyści jak po zbyt wielkiej dawce weronalu wpadali w odrętwienie i np. w „Egzotycznej kuzynce" Verneuila pani Gzylewska i p. Lenczewski zapominali, że trzeba na scenie coś robić, a w sztuce również już trochę dotkniętej arterjo-sklerozą, w „Dziejach Józefa" Perzyńskiego p. Broniszówna całkiem zapomniała, że komedji doskonałej w pomyśle, ale już potrosze martwiejącej, żadną miarą nie ożywi silenie się na brzydotę aparycji i hałaśliwość. A przecież artystka to, która miewała wieczory całkiem świetne.

Jednakże musimy to przyznać, że naogół prasa i opinja obdarzyła tę truciznę na teatry znacznie przychylniejszą i hojniejszą uwagą niż — „Cyankali". Możnaby nawet przewidywać, że Adwentowicz nie będzie się pewnie opierał całą siłą swej znakomitej dobrej woli na sympatji głosów oficjalnych, które dzisiaj mniej niż kiedykolwiek są głosami bezpośredniego porywu, lecz na żywiołowo objawiającej się życzliwości i solidarności tych widzów, którzy lubią żeby im rzucano myśl choćby poważną, byleby była mocną, buntowniczą i oryginalną, gdy, jednem słowem, zatargają ich trzewiami chociażby za pomocą zabójczego Cyankali. K. Adwentowicz przeszedł w swem życiu zbyt długą i szeroką drogę sztuki inteligentnej, ażeby nie widzieć, że z chaosu bezmyśli jakaś idea powoli choć ciężko się wynurza i, kto wie, gotowa jeszcze na nowo w Warszawie zapanować...

Znaczki pocztowe,
to barwna historja państw.

Kolekcjonerstwo marek pocztowych ma swe główne źródło w artystycznem pięknie poszczególnych znaczków. Rzadziej natomiast zwraca się uwagę na wielkie ich znaczenie historyczne. A jednak każde państwo stara się upamiętnić wszystkie donioślejsze zdarzenia ze swych dziejów w znaczkach pocztowych.

W tym roku naprzykład Grecja i Belgja święciły stulecie swej niezależności: Belgja wystawami w Antwerpji i Leodjum, Grecja — wystawą w Atenach. Uroczystości uwieczniono na dwu serjach znaczków pocztowych, ilustrujących poszczególne sceny z walk Grecji o niepodległość. Belgja również wydała znaczki pamiątkowe — z portretami trzech królów belgijskich; pozatem wydano znaczek na pamiątkę wystawy w Antwerpji — z portretem Rubensa i drugi na upamiętnienie wystawy w Leodjum — z portretem Gramme'a.

Podobnie Francja zadokumentowała stulecie podbicia Algieru specjalną edycją znaczków pocztowych. Z okazji 500-lecia śmierci wielkiego księcia Witolda wydała i Litwa znaczki z jego portretem.

Islandja upamiętniła w znaczkach tysiąclecie swego parlamentu, (Althingu). Norwegja święciła pięcioma znaczkami Św. Olafa, który zginął przed 900 laty jako męczennik. Węgry uczciły dziesięciolecie regenta Horthy'ego znaczkiem pocztowym z jego portretem. Czechosłowacja w ten sam sposób oddała cześć Massarykowi.

Wogóle filateliści zbierali w tym roku bogate żniwo, przyczem pamiętać należy i o tem, że wiele zarządów pocztowych przy wydawaniu znaczków bierze poważnie pod uwagę także względy filatelistyczne.

KRONIKA

WRZESIEŃ
11
Czwartek

KALENDARZ
Rz.-kat. Prota
Gr.-kat. Uslkl. św. J.
Wschód słońca g. [illegible]
Zachód g. [illegible]
Długość dnia g. [illegible]

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 11 września, o godz. 8 wiecz.: „Trubadur", opera w 4 akt. Verdiego. Wyst. M. Prawdzica. (Ceny zwykłe — zniżki ważne.)

Piątek, 12 września, o godzinie 8 wiecz.: „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Kalmana. Wyst. J. Fontanówny i B. Folańskiego. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Sobota, 13 września, o godz. 8 wiecz.: „Borys Godunow", opera w 4 akt. Mussorgskiego. Występ Zygmunta Zaleskiego. (Ceny zwykłe.)

Niedziela, 14 września, o godz. 3.30 popoł.: „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Kalmana.

Niedziela, 14 września, o godz. 8 wiecz.: „Carmen", opera w 4 akt. Bizeta. Występ K. Czarneckiego.

Poniedziałek, 15 września, o godz. 8 w.: „Skowronek", operetka w 3 aktach Lehara. Wyst. J. Fontanówny i B. Folańskiego. (Ceny zwykłe — zniżki ważne.)

TEATR MAŁY.

Czwartek, 11 września, o godz. 8 wiecz.: „Papa kawaler", kom. w 3 akt. (7 obr.) Carpentera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne.)

Piątek, 12 września, o godzinie 8 wiecz.: „Papa kawaler", komedja w 3 akt. (7 obr.) Carpentera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne.)

Sobota, 13 września, o godz. 8 wiecz.: „Papa kawaler", komedja w 3 akt. (7 obr.) Carpentera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne.)

Niedziela, 14 września, o godz. 8 wiecz.: „Papa kawaler", komedja w 3 akt. (7 obr.) Carpentera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 11 września, o godz. 8 wiecz.: „Zwycięstwo", 18 scen Conrada, w ukł. dram. L. Schillera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne.)

Piątek, 12 września, o godzinie 8 wiecz.: „Zwycięstwo", 18 scen Conrada w ukł. dram. L. Schillera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne.)

Sobota, 13 września, o godz. 8 wiecz.: „Zwycięstwo", 18 scen Conrada w ukł. dram. L. Schillera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne.)

Niedziela, 14 września, o godz. 8 wiecz.: „Zwycięstwo", 18 scen Conrada w ukł. dram. L. Schillera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne.)

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Parada miłości" z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.

CASINO: „Co kosztuje miłość" oraz „Przygoda jeńca wojennego".

CHIMERA: „Marnotrawny bratanek".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

KOPERNIK: Dźwiękowy „Tajemnica lekarza".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

MARYSIEŃKA: Dźwiękowy „Tajemnica lekarza".

OAZA: „Miasto miłości". Występ Hańskiej i Kowalskiego.

PALACE: „Poganin" z Ramonem Novarro (dźwiękowy).

PAN: „Grzechy ojców".

PROMIEŃ: „Zahia, córka szeika".

STYLOWY: „Czarny orzeł" i „Wampiry Warszawy".

Spis poborowych z 1910 i mężczyzn z rocznika 1909 do 1883. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa zarządza spis poborowych z r. 1910 oraz mężczyzn z rocznika 1909 do 1883, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość temu obowiązkowi. Zgłosić się do spisu powinni ci, którzy posiadają we Lwowie stałe miejsce zamieszkania, przebywają we Lwowie, a nie mają stałego zamieszkania, lub posiadają miejsce faktycznego zamieszkania we Lwowie i w innych gminach. Osoby wyżej wymienione winny osobiście zgłosić się w czasie od 1 października do 30 listopada br. w godzinach urzędowych od 9 do 13 w ratuszu, parter, nr. drzwi 26, z następującemi dokumentami: 1) zaświadczeniem otrzymanem przy rejestracji rocznika 1910, 2) metryką lub wyciągiem metryki urodzenia, 3) kartą meldukową, 4) świadectwem szkolnem z ostatniej klasy, 5) dowodem osobistym, 6) świadectwem odbywania praktyki w handlu, przemyśle lub rzemiośle. Uchylający się od spisu poborowych ulegną dotkliwej karze administracyjnej.

Konkurs na 16 zasiłków. Magistrat rozpisał konkurs na 16 zasiłków po 200 zł. z funduszu śp. Stanisława Gosiewskiego dla ubogich rzemieślników i techników, sierót po nich i uczniów rękodzielniczych, a to 4 zasiłki po 200 zł. dla starych lub okaleczonych i do pracy niezdolnych rękodzielników lub sierót po nich, 5 zasiłków dla ubogich rękodzielników i 7 zasiłków dla uczniów rękodzielniczych. Petenci mają załączyć do podań świadectwa niezamożności, potwierdzone przez urząd parafjalny i komisarjat odnośnej dzielnicy, oraz poświadczenie wojewódzkiej Izby rzemieślniczej. Podania należycie udokumentowane należy wnieść do protokołu podawczego Magistratu najdalej do 15 października br.

Zarząd lwowskiego okręgu sokolego przypomina druhom i druhnom wszystkich do okręgu należących gniazd mającą się odbyć w niedzielę, dnia 14 b. m. w gnieździe kleparowskiem uroczystość poświęcenia sztandaru. Gniazda pozalwowskie postąpią w myśl rozesłanych im zaproszeń gniazda kleparowskiego i rozkazu Zarządu okręgu z dnia 2 bm. Wszyscy, tak umundurowani (mundury uroczyste względnie S. D. S.), jak nieumundurowani (z agrafkami sokolemi) członkowie — druhowie i druhny wszystkich gniazd lwowskich zgromadzą się w niedzielę, dnia 14-go b. m. przed godzbiną 8.30 rano wprost w sokolni gniazda kleparowskiego, skąd gremjalnie z swemi sztandarami udadzą się na Mszę św. polową, a stamtąd po odbyciu podanych w programie rozesłanym części tegoż na Akademję w sokolni. Bliższych informacji i rozkazów udzielą druhom i druhnom zarządy ich gniazd, do których należy się bezwłocznie zgłosić i poddać się bezwarunkowo rozkazom i zarządzeniom okręgu i swych gniazd. — Czołem! — **Filibert Czaykowski**, prezes okręgu.

Przyjęcie do Zakładów opieki nad dziećmi. Na posiedzeniu sekcji I. odbytej pod przewodnictwem r. dr. Poratyńskiego w obecności wiceprez. Irzyka załatwiono szereg podań o przyjęcie do miejskich Zakładów opieki nad dziećmi uwzględniając w miarę możności prośby petentów. Z porządku dziennego załatwiono w myśl wniosków Magistratu sprawę poborów dyrektora zakładów.

STOŁECZNA

Bojkot teatrów rewji przez szereg organizacyj. Szereg organizacyj kulturalno-oświatowych oraz pracowniczych, działających na terenie Warszawy, m. in. Komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno-Artystyczna, Rada związków zawodowych m. st. Warszawy, Kultur-Liga i zrzeszenie pracowników Banku Polskiego, ma zamiar proklamować bojkot teatrzyków rewji. Przyczyną bojkotu ma być cofnięcie przez dyrekcje teatrzyków z dniem 1 września r. b. ulgowych biletów dla członków tych związków.

Budowa stacji autobusowej w Alejach Jerozolimskich. Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę wyraził ostatecznie zgodę na budowę stacji autobusowej w Alejach Jerozolimskich u zbiegu ul. Grójeckiej, na placu, stanowiącym własność Związku maszynistów kolejowych. Wobec tego Centralny Związek właścicieli autobusów przystępuje już w najbliższym czasie do budowy stacji. Budynki stacyjne mieścić będą poczekalnie dla publiczności, kasy biletowe, biuro informacyjne, przechowalnię bagażu, kiosk „Ruchu", bufet, warsztaty, garaże itd. Stacja, obliczona na około 100 autobusów, obsługiwać będzie prawdopodobnie 20 linij autobusowych, m. in. Warszawa-Kielce, Warszawa-Radom i Warszawa-Grójec.

KRAJOWA

LUBLIN. **Wpadł z samochodem do Bugu.** W dniu 6 b. m. podpor. eskadry lotniczej, przydzielony do 30 dywizji piechoty Józef Woźniak, jadąc samochodem na lotnisko, położone w pobliżu wsi Stawki, pow. Włodawa, z powodu ciemności i niezapalenia światła przy automobilu, wpadł razem z samochodem do Bugu i utonął. Zwłok ppor. Woźniaka dotychczas nie odnaleziono.

Światowy rynek obniżył ceny na surowce.

Zarysowująca się od dłuższego czasu znaczna zniżka surowców wełnianych jest już dziś faktem. W tym stanie rzeczy poczyniła też firma A. Wittels, Składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, bardo korzystne zakupy wprost we fabrykach Bielskich wszelkiego rodzaju materjałów wełnianych, a tem samem obniżyła znacznie ceny.

Firma Wittels, Lwów, Rutowskiego 7, prowadzi, jak dotychczas, wspólnie z ukwalifikowaną fachową siłą krawiecką, salon krawiectwa męskiego i wykonuje wykwintną garderobę męską, jak ubrania, wierzchy futrzane i raglany do miary, biorąc pełną gwarancję za punktualne i solidne wykonanie.

Dla reklamy dostarczamy przez cały miesiąc wrzesień ubrania męskie w cenie zł. 150.— i raglany z pierwszorzędnych mterjałów po zł. [illegible]

nia u zwiedzających. Polska wystawiła 180 fotografij i projektów architektonicznych. Na pierwszy plan wysuwają się prace ś. p. prof. Noakowskiego.

Ostatnie wiadomości z miasta.

ŻONA UCIEKŁA OD MĘŻA. Józef Malczyk, zamieszkały przy ulicy Lwowskich Dzieci 11, zawiadomił policję, że żona jego Albina, zabrawszy ze sobą dwie poduszki i pierzynę oraz kwotę 1000 zł. zbiegła z domu w niewiadomym kierunku.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW. W dniu wczorajszym sprowadzono do komisarjatu policji Michała Bojarskiego, kierowcę taksówki nr. 7101 oraz Jana Biłyja, kierowcę taksówki nr. 8453, którzy podczas wymijania w ulicy Na Bajkach spowodowali zderzenie się samochodów, przyczem samochód nr. 7101 potrącił przechodzącą wówczas chodnikiem Marję Żurawiecką, zamieszkałą przy ul. Murarskiej 49, która doznała potłuczeń nóg. Obu szoferów po przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie.

KRADZIEŻE. Aron Kirchner, zamieszkały przy ul. Zamkowej 2, zawiadomił policję, że przez okienko dachowe dostał się jakiś nieznany sprawca na strych i skradł na jego szkodę bieliznę, wartości 600 zł. — Do mieszkania Mozesa Erlbauma przy ul. Alembeków 3 włamali się nieznani sprawcy i skradli garderobę oraz bieliznę łącznej wartości 2.500 zł.

Bezinteresowne pośrednictwo pracy dla młodzieży akademickiej.

Katolickie Stowarzyszenie Przyjaciół Młodzieży Akademickiej „Promień" zwraca się z gorącą prośbą do tych, którym leży na sercu los młodzieży akademickiej, często w tak ciężkich warunkach zdobywającej wiedzę, aby zechcieli ułatwić Stowarzyszeniu znalezienie pracy dla licznych rzesz studenckich, zgłaszających się po nią do „Promienia".

„Promień" poleca korepetytorki i korepetytorów, nauczycielki i nauczycieli na miejscu i na wyjazd, oraz pracowniczki i pracowników na posady biurowe i inne, i daje o nich referencje i bliższe wiadomości.

Oprócz tego „Promień" zawiadamia, że może ułatwić studentkom znalezienie pomieszczenia w nowym internacie.

Wszelkich informacyj, tak co do internatu, jak co do kandydatów i kandydatek do pracy, udziela biuro Katolickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Młodzieży Akademickiej „Promień", czynne codziennie rano od 10 do 12. (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 79, II p., tel. 532-52.)

Na odbudowę boiska „Czarnych"

podpalonego ręką zbrodniczą, złożyli w Administracji „Gazety Lwowskie":

Prezydent miasta, inżynier Jan Brzozowski — 100 zł.

Wiceprezydent miasta, Wiktor Chajes — 100 zł.

Janek — 1 zł.

Zosia — 1 zł.

Staś — 1 zł.

Związek Międzynarod. Targów w Poznaniu.

Za kilka tygodni stanie się Polska znowu ośrodkiem międzynarodowego zainteresowania. Oto w dniu 5 października br. rozpocznie się w Poznaniu Kongres Związku Międzynarodowych Targów.

Związek ten powstał przed kilku laty, w wyniku konieczności unormowania działalności Targów w poszczególnych krajach, do tego bowiem czasu Targi odbywały się w wielu wypadkach zupełnie dorywczo, a nie będąc skoordynowane w swej pracy, częstokroć popadały we wzajemną kolizję. Z chwilą powołania do życia instytucji Związku Międzynarodowych Targów, tego rodzaju kolizje zostały wykluczone.

Dotychczas Związek Targów co roku odbywał swój kongres w siedzibach conajwiększych światowych Targów. I tak Kongres Targów w latach poprzednich odbył się w Paryżu, Lipsku, Lyonie, Medjolanie i Brukseli. W roku bieżącym zdecydowano obrady Kongresu zwołać do Poznania, co jest niewątpliwie dla Międzynarodowych Targów w Poznaniu niemałym sukcesem. W ten bowiem sposób Targi Poznańskie potraktowano na równi z największemi targami światowemi.

Dziennik urzędowy Izb lekarskich.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło władze podległe, iż z dniem 1 lipca 1930 r. Zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej rozpoczął wydawać „Dziennik Urzędowy Izb Lekarskich".

Pismo wychodzić będzie 1-go każdego miesiąca i zawierać będzie komunikaty i uchwały wszystkich Izb Lekarskich w Polsce, wyroki Sądów Izb, zawiadomienia o wolnych posadach, oraz wszelkie wiadomości, mające związek z życiem lekarza.

Udział Polski w Kongresie i wystawie architektów w Budapeszcie.

Jak to już donieśliśmy, nastąpiło w tych dniach oficjalne otwarcie Międzynarodowej Wystawy Architektonicznej. W uroczystości wziął również udział imieniem poselstwa polskiego sekretarz Lubomirski oraz delegaci polscy na Kongres architektów: pp. Sanojca, Więckowski, Trzciński, Stefanowicz. Dział polski, utworzony z inicjatywy Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie, przedstawia się okazale i wzbudza słowa uznania u zwiedzających.

Stanowisko Agudy wobec wyborów.

Na posiedzeniu egzekutywy organizacji ortodoksyjnej Aguda dla Małopolski wschodniej, przy udziale przedstawicieli wszystkich grup Agudy, odbytem dnia 9 bm., powzięto następujące rezolucje: Egzekutywa aprobuje pakt zawarty przez prezesa Agudy na Małopolskę wschodnią z blokiem gospodarczym w sprawie wspólnego bloku przy zbliżających się wyborach do Sejmu i Senatu. Egzekutywa uważa, że w obecnej chwili byłaby wskazana jedność bloku wszystkich stronnictw żydowskich. Natomiast egzekutywa wypowiada się kategorycznie przeciwko wszelkiemu zblokowaniu z innemi mniejszościami narodowemi.

Propaganda uzdrowisk polskich.

W piątek wieczorem przybyła do Polski zorganizowana przez Związek Uzdrowisk pierwsza informacyjna wycieczka lekarzy zagranicznych, mająca na celu zwiedzenie dziesięciu największych naszych uzdrowisk.

Powitana na granicy Państwa w Turmoncie przez Naczelnika Wydziału uzdrowisk w Departamencie Służby Zdrowia dr. W. Przewieczerskiego i dyr. Związku red. Szczerbińskiego, zwiedziła wycieczka, złożona z lekarzy estońskich i łotewskich, Druskieniki. Oprowadzona przez Dyr. Sen. Abramowicza i profesorów Uniwersytetu wileńskiego Siengalewicza i Władyczkę, zapoznała się dokładnie z Druskienikami, przyczem stwierdziła, iż nadają się one w szczególniejszy sposób dla chorych obywateli państw bałtyckich.

W niedzielę rano połączyli się lekarze estońscy i łotewscy w Warszawie z lekarzami węgierskimi, a po powitaniu przez prezesa Związku Jarosza z Truskawca i wiceprezesa Kożuchowskiego z Nałęczowa, udali się na zwiedzenie stolicy.

P. Minister Spraw Wewnętrznych przyjął delegatów wycieczki bardzo serdecznie, podziękował za zainteresowanie się naszemi uzdrowiskami, prosił o życzliwość dla nich, przyczem podkreślił, iż korzystanie z uzdrowisk naszych wpłynie na zacieśnienie węzłów przyjaźni, wiążącej już dzisiaj te państwa.

Wycieczka zwiedziła poza osobliwościami stolicy: szpital im. Karola i Marji, Państwową Szkołę Higjeny, Państw. Szkołę Pielęgniarek i Wystawę Turystyczną. W poniedziałek — wzorowy żłobek fabryczny Fabryki tytoniu Polskiego Monopolu tytoniowego i zakład odnikotyzowania tytoniu, poczem wyjechała do Otwocka, a następnie do Ciechocinka.

Pokrzywdzone perły.

Perła — jak wiadomo — powstała w ten sposób, że skoro do muszli perłopławu dostanie się jakieś ciało obce np. ziarnko piasku, zwierzątko otacza je natychmiast pewnego rodzaju wydzieliną, która następnie twardniejąc, tworzy to, co nazywamy perłą.

Japończyk Makimotto wpadł na pomysł zmuszania niejako perłopławu do wytwarzania pereł. Mianowicie łowił znaczną ilość perłopławów, umieszczał w ich muszlach ziarnka piasku, zniewalając je temsamem do „fabrykacji" pereł. Nie są to tedy perły sztuczne w tem znaczeniu, iżby wytwarzano je np. ze szkła czy innego materjału, ale jednak sztuczne o tyle, że powstały za przyczynieniem się człowieka. Ponieważ zaś te „perły japońskie" o wiele tańsze od prawdziwych stanowiły groźną konkurencję, przeto handlarze pereł na całym świecie wypowiedzieli otwartą wojnę japońskiej hodowli pereł sztucznych.

W walce tej odniosły perły japońskie zwycięstwo, przypieczętowane niedawnym wyrokiem sądu paryskiego. Mianowicie potężny Związek jubilerów francuskich wystąpił w swoim czasie w bardzo ostry sposób przeciwko perłom japońskim, nazywając je fałszywemi. Wówczas trzech paryskich importerów perel japońskich wystąpiło przeciw związkowi na drogę sądową za oszczerstwo. I mimo, że związek jubilerów, nazywany związkiem miljonerów, posiada za sobą olbrzymie wpływy polityczne, sprawa zakończyła się wyrokiem, stwierdzającym, iż niema podstaw do uznania pereł japońskich za fałszywe i skazującym związek za oszczerstwo i nieuczciwą konkurencję na dość wysokie odszkodowanie.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

PINAKOTEKA WATYKAŃSKA. Donoszą z Citta del Vaticano: Wśród nowych budynków, jakie między innemi przekażą dalekiej potomności imię Piusa XI, najcelniejszym jest niewątpliwie ten, który stanie się siedzibą nowej pinakoteki watykańskiej. Gmach ten rzeczywiście monumentalny, projektowany przez senatora Łukasza Beltrami'ego osobistego przyjaciela Papieża i głównego architekta Citta del Vaticano, wznosi się na przestrzeni 2.600 kw. Długość fasady wynosi 110 mtr. Wysokość gmachu dosięga 18 i pół metra. Widziany z góry gmach pinakoteki ma formę wielkiego E. Na dole mieścić się będą olbrzymie magazyny, biura pinakoteki i sale specjalne przeznaczone na laboratorjum restauracyjne obrazów. Na pierwszym zaś piętrze w salach specjalnie na ten cel przewidzianych rozmieszczone będą arcydzieła dawnych mistrzów dotąd rozproszone po całym pałacu watykańskim.

WYSTAWA GRAFIKI POLSKIEJ W TOKIO. W dniu 12 września br. otwarta zostanie w Tokio w gmachu Mitsukoshi wystawa współczesnej grafiki polskiej. Wystawa obejmować będzie prace następujących artystów: E. Bartłomiejczyka, W. Borowskiego, M. Duninówny, W. Goryńskiej, J. Konarskiej, B. Krasnodębskiej, W. Lana, J. Pankiewicza, Wł. Skoczylasa, Fr. Siedleckiego, W. Wąsowicza, W. Weissa oraz J. Wojnarskiego.

Wystawa w Tokio jest już szóstą z rzędu wystawą grafiki organizowaną przez Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych. Poprzednie wystawy (pomijając wystawę w Berlinie, zupełnie przygotowaną, a odwołaną na tydzień przed jej otwarciem) odbyły się we Florencji, Lipsku, Filadelfji, Zurychu i Londynie, ciesząc się wszędzie dużem powodzeniem i przynosząc również sukces finansowy, gdyż wiele prac graficznych zostało zakupionych przez zbiory zagraniczne.

STEFAN JARACZ DYREKTOREM TEATRU „ATENEUM" W WARSZAWIE. St. Jaracz łącznie z Chmielewskim, b. współpracownikiem teatru „Reduta" i reżyserem Teatru im. Słowackiego w Krakowie, oraz Januszem Dziewońskim, artystą teatrów Szyfmana objęli dyrekcję Teatru „Ateneum", mieszczącego się w pięknej sali przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Będzie to placówka o charakterze społeczno-artystycznym, nie zasklepiająca się jednak w jakimś jednostronnym kierunku. Główną troską kierownictwa jest nowocześnie traktowany repertuar oraz próby nowego podejścia do zagadnień teatralnych i współczesnego systemu twórczości aktorskiej.

NIEMIECKA BROSZURA O MALARSTWIE POLSKIEM. Nakładem znanej firmy W. de Gruyter et Co. (Praga - Berlin) wyszła z druku broszura docenta Uniwersytetu Warszawskiego dra Mieczysława Tretera o nowszem malarstwie polskiem.

W kilku krótkich rozdziałach (Wiek XIX — Sztuka czynnikiem świadomości narodowej; Wrażliwość i barwa; Forma i rytm; Konstrukcja i abstrakcja), autor w nader zwięzły sposób informuje niemieckiego czytelnika o głównych kierunkach w naszem malarstwie dzisiejszej doby. Tekst ilustrują reprodukcje dzieł: W. Weissa, K. Sichulskiego, Wł. Skoczylasa, W. Wąsowicza, L. Śledzińskiego i K. R. Witkowskiego.

ANDRE RIVOIRE. Po kilkutygodniowych cierpieniach zmarł w Paryżu André Rivoire, autor i krytyk dramatyczny, poeta i literat, którego utwory w tłumaczeniu grane były na scenach teatralnych w Polsce.

Poza utworami dramatycznemi zabłysnął on w poematach, których na pamięć uczyło się całe obecne pokolenie francuskie. André Rivoire liczył lat 58 i skończył gimnazjum w Lugdunie, a następnie był uczniem Bergsona, jako profesora filozofji. Pierwszym jego utworem był tom wierszy pod tytułem „Apostoł". Na scenie zadebiutował jako 18-letni młodzieniec w 1890 r., pod pseudonimem André Suzel, w sztuce pod tytułem „Rakieta". W r. 1900 wszedł do miesięcznika „Revue de Paris", jako jego sekretarz naczelny i zdobywszy tym sposobem środki utrzymania, ogłaszał jedne po drugich tomy pięknych natchnionych wierszy i poematów. Do spółki z Rambaudem wystawił szereg lekkich komedji u Antoina i w Komedji francuskiej. Następnie zaś w Renesansie z Lucjanem Besnardem, lub z Mirandem. Po wojnie znów napisał szereg utworów dramatycznych sam, lub do spółki z Donnayem i Coolusem. Słynne są jego utwory sceniczne: pod tytułem „La Belle Argevine", „Monsieur Baucaire", „Le Roi Dagobert" i wiele innych, które ujrzały światło kinkietów również na scenach polskich.

O POMNIK KOŚCIUSZKI POD SARATOGĄ. Polonja, zamieszkała w Schenectady i okolicznych osiedlach przystępuje do zbierania składek na fundusz budowy pomnika Tadeusza Kościuszki pod Saratogą, w miejscu, gdzie w roku 1777 rozegrała się decydująca bodaj walka o wolność Stanów Zjednoczonych, a w której udział brał również Kościuszko, przyczyniając się do zwycięstwa amerykańskich wojsk rewolucyjnych. Władze okręgu, w którego obrębie leży to historyczne pobojowisko, zgodziły się wyznaczyć specjalne mijsce pod pomnik naszego bohatera. Prasa polska w Ameryce z zainteresowaniem omawia sprawę projektu budowy pomnika Kościuszki pod Saratogą zaznaczając, że do zebrania funduszu na budowę powinno przyczynić się całe wychodztwo.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Myśli św. Augustyna. Wybrał Ks. dr. Stan. Bross. Nakład Księgarni św. Wojciecha.

Tysiąc pięćset lat upływa w tym roku od śmierci św. Augustyna, a postać najgenialniejszego po św. Pawle nauczyciela Kościoła jak żywa staje przed nami i jest nam bliższa niż kiedykolwiek.

Skąd bliskość tej postaci, skąd ogólne zajęcie się nią w naszych czasach?

Augustyn odbył wielką drogę — od niewiary, błąkającej się w próżnych abstrakcyjnych wymysłach, do wiary miłosnej w Boga żywego, i od grzechu, który go poniżał i unieszczęśliwiał, do cnoty, pełnej uczucia i trudów, która mu zjednała imię świętego, jednego z największych w Kościele. Wielka droga Augustyna — to życie w całej jego zmienności i przepychu; życie — światło, oblewające niedowiarków zgorzkniałych. Gdy inni Święci są jakby oderwani od ziemi i mgliście w oczach naszych się jawią, Augustyn jest naszym bratem, towarzyszem i przedewszystkiem dzięki tej wielkiej drodze życiowej, po której wiodło go przeznaczenie z góry.

Mała książeczka, skupiająca „Myśli" św. Augustyna, odtwarza różnorodne znamiona jego indywidualności. Ułożona metodycznie, pozwala czytelnikom zrozumieć, czem był ten Święty jako człowiek, teolog, filozof, a w szczególności jak gorącą miłością pałało jego serce do Boga. Wartość „Myśli" podnosi to, że są wybrane przeważnie z niespolszczonych jego utworów. Taka redakcja książeczki zachęci do poznania jego dzieł wielkich i pomnikowych.

„Przegląd Morski" — miesięcznik Marynarki wojennej mieści w ostatnim (19) numerze: Komunikaty Komitetu Floty Narodowej. — Komunikat Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. — Kdr. Petelenz Czesław — Przed dziesięciu laty. Wspomnienia marynarza (1918 — 1919). — Kdr. dypl. Frankowski Stefan — 3/16 i 4/17 marca 1917 roku w Helsingforsie (Wspomnienia osobiste). — Kdr. por. dypl. Solski Eugenjusz — Ograniczenie zbrojeń morskich a konferencja w Londynie. — Kdr. ppor. dypl. Kłossowski Jerzy — Walka o Dardanele podczas ubiegłej wojny światowej (5). — Kpt. mar. dypl. Stankiewicz Roman — Kronika zagraniczna.

„Przegląd Polityczny". Zeszyt lipcowy „Przeglądu Politycznego", poświęcony sprawie indyjskiej, zawiera dwa artykuły na ten temat: pierwszy, pióra G. P. Goocha, znakomitego historyka i liberalnego publicysty angielskiego, nosi tytuł „Kwestja indyjska" i omawia obecną sytuację w Indjach z punktu widzenia angielskiego. Drugi artykuł Władysława Studnickiego p. t. „Problemat indyjski" rozpatruje to zagadnienie na tle gospodarki ogólno-światowej, podkreślając wielkie znaczenie Indyj dla rozwoju W. Brytanji. Poza temi artykułami, zaszyt zawiera bardzo ciekawy artykuł prof. Marcelego Handelsmana p. t. Prof. Hoetzsch i jego działalność w Ameryce"; jest to artykuł polemiczny, w którym autor omawia szczegółowo pracę Ottona Hoetzscha p. t. „Germany's domestic and foreign policies", i wykazuje bezpodstawność i fałszywość całego szeregu twierdzeń autora, zwłaszcza w odniesieniu do Polski. Artykuł ten, podany w załączniku do tegoż zeszytu w języku angielskim, zasługuje na uwagę nietylko z punktu widzenia polemiki naukowej, ale także jako poważny krok w propagandzie prasowej.

Nowoczesna Hodowla i Chów drobiu zawiera w ostatnim numerze: Standaryzacja jaj eksportoych (J. Victorini) — Kilka słów o kurach ras szlachetnych (Inż. J. Langier) — Krótki pogląd na dawniejszą hodowlę kur w Palsce (Wanda Wajglówna). — Miłe ilustracje zdobią podobnie, jak poprzednie, i ten numer.

„Świat". Tygodnik. Bieżący, trzydziesty szósty zeszyt „Świata" otwiera artykuł red. Witolda Giełżyńskiego pt. „Wobec zarządzonych wyborów". Znany powieściopisarz p. J. R ogała dał interesującą imprezę z pobytu na tegorocznym festiwalu w Bayreuth pt. „W mieście margrafów i Parsifala". Dr. M. Kasterska odtwarza rozmowę swoją ze znakomitym beletrystą francuskim Marcelem Prevost. Lucyna Kotarbińska barwnie wspomina świetnego pisarza śp. Wincentego Kosiakiewicza. O teatrze murzyńskim pisze dr. Edward Woroniecki. Wesoły feljeton Kazimierza Wroczyńskiego pt. „Ach, ty" wcale nie wyczerpuje treści tego bogatego, ilustrowanego czasopisma.

W dziale beletrystycznym „Świat" drukuje dwie palpitujące powieści: Andrzeja Struga „Żółty krzyż" i Claude Aneta, „Mayerling".

Wykłady techniczne z okazji Targów Wsch.

Wykłady rozpoczynają się 12-go września o godzinie 9-tej rano na Politechnice w sali wykładowej Nr. IV. w parterze na prawo. Drogę, prowadzącą korytarzami do tej sali, wskazują czerwone strzałki. Przy wejściu na salę, otrzymują uczestnicy Wykładów kartę wstępu za cenę 20 zł., uprawniającą również do wstępu na teren Targów Wschodnich i do korzystania dla zamiejscowych ze zniżek kolejowych. Otrzymujący kartę ma sam wypisać na niej swe nazwisko i ewentualnie miejscowość, do której udaje się w drodze powrotnej z Targów. Obok na stole są wyłożone broszury i ulotki reklamowe do dyspozycji uczestników wykładów.

Przed wykładami powita obecnych imieniem Zarządu Targów Wschodnich dyr. Henryk Grosman, poczem odbędą się wykłady w następującym porządku:

Piątek 12 września godz. 9.30 do 11.00 prof. Minkiewicz: „Problem taniego budownictwa w Polsce"; 11.15 do 12.15 inż. Saski: „Zagadnienia urbanistyczne w budownictwie"; 12.30 do 13.30 prof. Bryła: „Żelazne konstrukcje spawane we współczesnem budownictwie".

Sobota, 13 września, godz. 8'15 do 9.30 prof. Bratro: „Nowoczesne metody projektowania dróg", cz. I., godzina 9.45 do 10.45 prof. Kuryłło: „Charakterystyka nowoczesnych konstrukcyj żelbetowych", godz. 11.00 do 12.15 prof. Bogucki: Współczesne budownictwo żelazne", godz. 12.30 do 13.30 inż. Nechay: „Nowe materjały budowlane".

Niedziela, 14 września, godz. 10.15 do 11.30 prof. Bratro: „Nowoczesne metody projektowania dróg", cz. II., godz. 11.45 do 13.00 inż. Wróbel: „Uwagi o ustawodawstwie budowlanem". Ewentualne wycieczki zbiorowe będą podane osobno do wiadomości.

Co usłyszymy przez radjo?

Czwartek, 11 września.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10: Odczyt z Warszawy. — 12.35—13.30: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Koncert popołudniowy z Warszawy. — 18.15: Odczyt z Warszawy. — 18.40: Rozmaitości ,komunikaty L. S. G. i koncert z płyt gramofonowych. — 19.05: Recytacje z Krakowa. — 19.20: Odczyt z Krakowa. — 19.45: Giełda rolnicza z Warszawy. Zegar wybije godzinę ósmą. — 20.00: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 20.15: Koncert z Warszawy. — 21.30: Słuchwisko z Wilna. — 22.00: Feljeton z Warszawy. — 22.15: Komunikaty z Warszawy i koncert z płyt gramofonowych. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Piątek, 12 września.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10: Odczyt z Warszawy. — 12.35—13.30: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Koncert popołudniowy z Warszawy. — 18.15: Odczyt z Warszawy. — 18.40: Rozmaitości, komunikaty L. S. G. i koncert z płyt gramofonowych. — 19.05: Recytacje z Krakowa. — 19.20: Odczyt z Krakowa. — 19.45: Giełda rolnicza z Warszawy. Zegar wybije godzinę ósmą. — 20.00: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 20.15: Koncert z Warszawy. — 21.30: Słuchowisko z Wilna — 22.00: Feljeton z Warszawy. — 22.15: Komunikaty z Warszawy i koncert z płyt gramofonowych. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. V. 40/30. Uchwała. Na wniosek Pinkasa Merlina, kupca w Tarnopolu, Rynek, z dnia 21 sierpnia 1930 Nc. V. 40/30 wdraża się postępowanie celem uznania wekslu z daty Podwołoczyska 18/2 (lutego) 1930, płatnego dnia 18 kwietnia 1930, na 18 dol. opiewającego, akceptowanego przez Ilka Bilyka i Andrucha Charczuka z Zadnieszówki na zlecenie Abrahama Poppera z Podwołoczysk i przez tegoż żyrowanego za umorzony. Wzywa się przeto posiadacza tego wekslu, by weksel ten w przeciągu dni 60 od daty niniejszego ogłoszenia tut. Sądowi okazał, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasu powyższy weksel uznany będzie za umorzony. 8327

Sąd powiatowy, Oddział V.
Podwołoczyska, dnia 29 sierpnia 1930.

Nc. VI. 710/30. Edykt. Na wniosek Romana Kahla we Lwowie, Sykstuska 12, zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki G. K. O., wystawionej na nazwisko Romana Kahla, winkulowanej (hasło Capnorto), opiewającej na kwotę 3999 zł., która miała zaginąć w dniu 3 kwietnia 1930 w czasie kradzieży popełnionej u wnioskodawcy. Wzywa się posiadacza tej książeczki, by do dni 60 od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył książeczkę tę Sądowi, gdyż w przeciwnym razie Sąd po upływie tego terminu uznałby książeczkę tę za umorzoną i bez znaczenia. 8369

Sąd powiatowy miejski, Oddział VI.
Lwów, dnia 20 lipca 1930.

LICYTACJE.

E. 1748/29. Edykt licytacyjny. Dnia 17 października 1930 odbędzie się licytacja całych realności whl. 353 i 354 oraz 1/6 część whl. 221 ks. gr. gminy Jaśliska. Realności te ocenione są na 66 zł. 80 gr., najniższa oferta wynosi 45 zł. 54 gr., niżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku. 8328

Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 2 sierpnia 1930.

E. 5023/28. Edykt. Dnia 13 października 1930 godzina 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja realności, składającej się z pola ornego i łąki, obszaru około 10 morgów w Tarnawie niżnej położonej, w posiadaniu masy po Boruchu Aronie Gertlerze się znajdującej. Wartość szacunkowa 4545 zł. Najniższa oferta 3030 zł. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensyj tego rodzaju co do samej nieruchomości nie wolno będzie dochodzić na szkodę nabywców w dobrej wierze.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 5 sierpnia 1930. 8330

E. 2020/29. Edykt. Wdrożono licytację nieruchomości w Turce na Lipach położonej składającej się z parceli budowlanej z budynkiem na niej stojącym oraz około 6 i pół morga pola w posiadaniu Jakóba i Cypry Birnkraut się znajdującej. Osoby, roszczące sobie prawa rzeczowe do tej realności wzywa się, aby swe prawa i roszczenia w Sądzie podpisanym zgłosiły do dnia 10 października 1930 z tem, że w przeciwnym razie uwzględni się je w postępowaniu licytacyjnym jedynie o tyle, o ile w aktach egzekucyjnych będą wykazane. 8331

Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 1 sierpnia 1930.

E. 2217/29/14. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Ukraińskiej Kasy kred. Złoczów strony egzekwującej odbędzie się dnia 22 października 1930 o godz. 9.30 przedpoł. w biurze Nr. 6 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Busk. Whl. 32/96 2133 4/12 2788 1/6 2260, 32/96 2133, 1/6 2260, 32/96 2788. Oznaczenie realności: pgr. 961/1 łąka, 964/1 rola, 965/1 łąka, 962/1 rola, 1164/2 rola. — Wartość szacunkowa 2526.20 zł. Najniższa oferta 1684 zł. 13 gr. 8321

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Busk, 28 lipca 1930.

E. 1513/29/18. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Stanisławy Cibowej z Buska strony egzekwującej odbędzie się dnia 22 października 1930 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. 6 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Busk. Whl. 4247, 4491. Oznaczenie realności: pb. 1373/2, wartość szacunkowa 224 zł., najniższa oferta 149 zł. 34 gr. — pb. 1656 pgr. 6047/1, 6061/1, 6047/2 dom murowany jednopiętrowy nie wykończony. Wartość szacunkowa 12.304 zł. najniższa oferta 8202 zł.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Busk, dnia 28 lipca 1930. 8322

E. 471/30/5. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Mozesa Schefla z Buska strony egzekwującej odbędzie się dnia 22 października 1930 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. 6 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Busk whl. 59 pb. 189 — budka z piwnicą, wartość szacunkowa 6564 zł. 60 gr., najniższa oferta 4309.72. 8323

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Busk, dnia 24 czerwca 1930.

E. V. 45/28/37. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Górniczo Hutniczego Towarzystwa handlowego odbędzie się dnia 16 października 1930 o godz. 12 przedpoł. w biurze Nr. 80 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. grunt. Truskawiec 1104 w skład tej realności wchodzi pgr. 136/6 wraz z budynkiem sklepowym. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 20087.20 zł. najniższa oferta 13391.50 zł., ks. grunt. Drohobycz Lisznia whl. 533 w skład tej realności wchodzą pb. 2422 i pgr. 2908, 2909, 2910, 2911, 2914 i 2915 na których pobudowano dwa domy mieszkalne zpn., wartość szacunkowa wraz z przynależ 31310 zł. najniższa oferta 15655 zł. Do realności whl. 1104 ks. Truskawiec należą następujące przynależności: a to 8 drzew owocowych i ogrodzenie ocenione na 281 zł. 20 gr. zaś do realności 533 gm. Drohobycz, studnia, drzewa owocowe i ogrodzenie oszacowane na 2234 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8324

Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 11 czerwca 1930.

E. 280/29/26. Uchwała. W sprawie egzekucyjnej Spółki Akcyjnej Nafta we Lwowie przez adwokata dra Herschdörfera w Drohobyczu i tow. przeciw zobowiązanemu Towarzystwu naftowemu Oil-Spring spółce z ogr. odp. we Lwowie pto 24651 dol. am. 64 ct. zpn. prostuje się zaszłą pisarską pomyłkę w wygotowaniach edyktu licytacyjnego z dnia 30/6 1930 E. 280/29/21 w tym kierunku, że miesięczna produkcja 2 szybów produkujących wynosi około 120.000 kg. ropy zamiast mylnej cyfry 12.000 kg. 8351

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sambor, dnia 26 sierpnia 1930.

E. XVI. 294/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 września 1930 o godz. 8½ rano we Lwowie Kazimierzowska 16 I. p., sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: towary bławatne. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 8326

Sąd grodzki miejski.
Lwów, dnia 2 września 1930.

E. 771/30. Edykt licytacyjny. Dnia 29 września 1930 godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 26 licytacja realności obj. whl. 672 i 2262 oraz połowa realności obj. whl. 1045 gminy Borszczów. Oszacowanych łącznie na 18.345 zł. Najniższa oferta wynosi 10.729 zł. 98 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8365

Sąd powiatowy.
Borszczów, 1 lipca 1930.

E. 1642/30. Edykt licytacyjny. Dnia 13 października 1930 o godzinie 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 17 przymusowa sprzedaż realności whl. 1030 ks. gr. gm. kat. Trzebinia. Wartość szacunkowa wynosi 4530 zł. 40 gr. Najniższa oferta 2265 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Chrzanów, dnia 20 sierpnia 1930. 8366

E. 745/29/23. Edykt licytacyjny. Dnia 28 listopada 1930 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja połowy realności whl. 280 gminy Czortków z Wygnanką, obejmującej pbud. 1177/2 z domem i komórką, oszacowanej na 10650 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7100 zł. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro 52. 8367

Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, 2 września 1930.

E. 1270/30. Edykt licytacyjny. Dnia 20 października 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja realności whl. 256 gminy Poręba. Wartość szacunkowa 300 zł. Najniższa oferta wynosi 200 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy
Myślen[illegible] [illegible] 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 374/29. Edykt. Powód Eljasz Gottlieb w Starzawie. Pozwany Szymon vel Zygmunt Roth o zapłatę 935 zł. — wniósł skargę do C. II. 374/24. — Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 17 września 1930 godz. 10 rano w Sądzie biuro Nr. 6. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dr. Antoniewicza w Dobromilu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 8368

Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 8 września 1930.

I. C. 24/30. Edykt. Strona powodowa Anna Bereźnicka wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Antoniemu Drozdowi i tow. o zniesienie współwłasności realności do L. cz. I. C. 24/30. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 8 października 1930 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu Józefy Szczebłowskiej i Adama Drozda jest nieznane, ustanawia się dla tychże Antoniego Drozda w Radymnie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 8371

Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 8 września 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 38/30. Obwieszczenie. Dłużnik: Nusen Günsberg kupiec w Stryju. Wyznaczoną na dzień 22 sierpnia 1930 audjencję odroczono na dzień 3 października 1930 godzina 10 w Sądzie okręgowym w Stryju biuro Nr. 49.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj dnia 30 sierpnia 1930. 8360

Sa 143/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leiba Schmucklera i Sary Haberman zam. Schmuckler kupców w Samborze ul. Kopernika. Komisarz ugodowy: P. Aleksander Kuczera sędzia okręgowy w Samborze. Zarządca ugodowy: Abraham Winger kupiec w Samborze. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 sierpnia 1930. Audjencja ugodowa w tymże Sądzie dnia 20 października 1930 o godz. 11 przedpołudniem sala Nr. 126. 8352

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 22 lipca 1930.

Sa 161/30/2. Otwarcie postępowania ugodowego. Na wniosek dłużników Jana Prystasza i Józefa Prystasza kupców w Hordyni rustykalnej wdraża się po myśli § 10 k. postępowanie ugodowe do ich majątku. Komisarzem ugodowym mianuje się p. Aleksandra Kuczerę, sędziego okręgowego w Samborze, zaś zarządcą ugodowym Berla Iklera, kupca w Hordyni. Wierzycieli wzywa się, aby zgłosili swe wierzytelności u Komisarza ugodowego do dnia 10/10 1930 r. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 13 października 1930 h. 9 w sali Nr 126 Sądu okręgowego w Samborze.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 1 września 1930. 8353

S. 4/26. 278. Sąd okręgowy jako konkursowy w Samborze zatwierdził uchwałą z dnia 14 sierpnia 1919 lcz. S. 4/26, 271 przedłożony przez zarządcę masy konkursowej, Składnicy Kółek rolniczych, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobyczu, adw. dr. Adlersberga w Drohobyczu, wymieniony w sprawozdaniu zarządcy z dnia 27 września 1928. D. 191 obrachunek dopłat z wyjątkami, wymienionymy w ustępach II. i III. uchwały S. 4/26. 271. Poleca się udziałowcom po myśli art. 99 art. 2 ustawy o spółdzielniach, by uwidocznione w obrachunku dopłaty uiścili do rąk zarządcy masy konkursowej do dni 14, pod rygorem egzekucji. Od tej decyzji wolno odwołać się w ciągu miesiąca od ogłoszenia zatwierdzenia obrachunku. 8354

Sąd okręgowy, Wydział V.
Sambor, dnia 8 lutego 1930.

Sa 21/27. Zakończenie postępowania ugodowego. Uchwała, Sa 21/27 którą ugodę dłużnika Hermana Grossa kupca w Podhajcach nie wpisanego do rejestru handlowego sądownie zatwierdzono, jest prawomocna. Postępowanie ugodowe uznaje się za zakończone.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 19 lipca 1930. 8334

S. I. 2 2/30. Konkurs do majątku krydatarjusza Judy Weintrauba z Podhajec otwarty uchwałą do L. I. 2 S. 2/30 zostaje z braku więcej wierzycieli zniesiony. 8332

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 21 sierpnia 1930.

S. I. 2. 3/30. Konkurs do majątku krydatarjusza Lejzora Badera z Rohatyna otwarty uchwałą do L. I. 2. S. 3/30 zostaje z braku więcej wierzycieli i z braku pokrycia kosztów postępowania zniesiony. 8333

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 1 sierpnia 1930.

Sa I. 2. 26/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. W sprawie ugodowej dłużnika Samuela Abend w Bołszowcach zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone tus. uchwałą z 27 marca 1930 z powodu cofnięcia wniosku. 8335

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 19 lipca 1930.

Sa I. 2. 44/30. Uchwała na zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe, otwarte uchwałą z dnia 11 maja 1930 na wniosek dłużnika Izaka Münza kupca w Narajowie — miasto, zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 ord. ugod. 8336

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 9 sierpnia 1930.

Sa I. 2. 64/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Nechemjasza Eisensteina kupca w Chodorowie. Komisarzem ugodowym ustanawia się Pana Stanisława Kleszczyńskiego Naczelnika Sądu powiatowego w Chodorowie. Zarządcą ugodowym Pana dra Gedymina Tadeusza Bunikiewicza adwokata w Chodorowie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Chodorowie na 10 października 1930 godz. 9 rano Termin do zgłoszenia wierzytelności do 3 października 1930 w Sądzie powiatowym w Chodorowie. 8337

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 30 sierpnia 1930.

Sa 167/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku 1) Hermana (Herscha) Horowitza i 2) Estery Kleril Horowitz współwłaścicieli realności we Lwowie Wodna 3. Komisarz ugodowy Terkel sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Markus Raucher adwokat we Lwowie Wałowa 11 a. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 29 października 1930 o godz. 10¼ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 października 1930. 8338

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 4 września 1930.

Sa 41/30/36. Zastanowienie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Mojżesza Komera we Lwowie Kazimierzowska 7 jest ukończone. 8339

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 9 września 1930.

Sa 54/30/70. Zastanowienie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Kazimierza Mieszkowskiego we Lwowie pl. Marjacki 4 jest ukończone. 8340

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 8 września 1930.

Sa 68/30/44. Zastanowienie postępowania ugodowego do majątku dłużników Hermana i Marji Beckmann we Lwowie ul. Wolności 8 jest ukończone. 8341

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 8 września 1930.

Sa 143/30/55. W sprawie postępowania ugodowego Filipa Launhardta i firmy „Polski Bławat" Schreier i Launhardt we Lwowie odracza się audjencję ugodową na dzień 25 września 1930 godzina 10 sala 22 tutejszego Sądu.

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 20 sierpnia 1930. 8342

Sa 135/30/25. W sprawie ugodowej Adolfa Erba i Abrahama Liebera we Lwowie współwłaścicieli firmy „Na Lim", odracza się audjencję ugodową na dzień 25 września 1930 godzina 11 sala 22. 8305

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 13 sierpnia 1930.

Sa 86/30/63. Zastanowienie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Joachima Edwarda Watta we Lwowie jest ukończone.

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 6 września 1930. 8306

Sa 92/30/73. Zastanowienie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Miny Schwarz w Sokalu jest ukończone. 8307

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 6 września 1930.

Sa 306/29/57. Zakończenie postępowania ugodowego dłużników Adolfa Żytnickiego i Rózi Żytnickiej we Lwowie ul. Kazimierzowska 3 jest zakończone. 8308

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 5 września 1930.

Sa 70/30/72. Zakończenie postępowania ugodowego dłużników Toni Baumwald i Maurycego Baumwald we Lwowie ul. Panieńska 26 jest ukończone. 8309

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 5 września 1930.

Sa 162/30/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Tworzyjańskiego właściciela zakładu instalacyjnego we Lwowie Kościelna 8 oraz 2) Rozalji Tworzyjańskiej we Lwowie Wałowa 14. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Adolf Rothfeld, adwokat we Lwowie, Krampnerów 6 (Zniesienie). Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 29 października 1930 o godz. 11½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 października 1930. 8310

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 3 września 1930.

Sa 165/30/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ogodowego do majątku Piotra Kało, kupca w Zimnej Wodzie. Komisarz ugodowy Terkel sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Maks Kutscher zamieszkały w przysiółku Osieczyna gm. Rudno. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 22 października 1930 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłos[illegible] wierzytelności do 18 października 1930. [illegible]

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 3 września 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 72/30/3. Ołeksa Łagdan z Błażowa jako żołnierz austrjacki, w czasie wojny światowej miał umrzeć w szpitalu na Węgrzech w roku 1916. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się by udzielono wiadomości o powyż wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 8134

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 5 czerwca 1930.

T. 37/30/3. Andrij Tereszko, pochodzący z gminy Wojutycze, zamieszkały w Torczynowicach, wyruszył w roku 1914 jako żołnierz austr. na wojnę światową, walczył w roku 1914 na froncie rosyjskim w Karpatach, gdzie miał zginąć podczas bitwy. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca [illegible] ur. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Andrija Tereszki. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 8135

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 14 kwietnia 1930.

T. 198/29. Wojciech Kudej syn Jana i Anny urodzony w r. 1895 w Zarębkach pow. Kolbuszowa i tam zamieszkały w czasie ogólnej mobilizacji w roku 1914 do 40 p. p. austr. przydzielony walczył na froncie rosyjskim w roku 1916 przydzielony do 77 p. p. austr. walczył na froncie włoskim do roku 1916 i tam zaginął od roku 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 8170

Sąd okręgowy.
[illegible]

SPRAWY GOSPODARCZE.

Polski przemysł lokomobilowy.

Bardzo jeszcze młody w Polsce przemysł lokomobilowy znaczy jednak na każdym kroku swą wielką żywotność. Dziś można bez przesady stwierdzić, że produkcja rodzima w tej dziedzinie przewyższa nawet zagraniczną.

Budowę lokomobil w Polsce rozpoczęły przed kilku laty Zakłady H. Cegielski S. A. w Poznaniu, które idąc wciąż z postępem świata technicznego i systematycznie powiększając i ulepszając swe warsztaty w dziale swej produkcji zajmują w Polsce dominujące stanowisko. Dzięki niepospolitym zaletom oraz doskonałym wynikom eksploatacji lokomobil tej wytwórni, osiągnęły one na rynkach polskich wprost monopolowe stanowisko. Znaczna ilość wypuszczonych lokomobil, pracujących nadzwyczaj sprawnie, znalazłszy w kraju powszechne uznanie, wyrugowała bezapelacyjnie z rynku lokomobile zagraniczne.

Polski przemysł lokomobilowy zaledwie w kilka lat zdobywszy sobie polskie rynki, unieszkodliwiając konkurencję zagraniczną, jest już ponadto przygotowany całkowicie do rozpoczęcia ekspansji na rynki zagraniczne.

W tej chwili polską produkcją lokomobil interesują się: Jugosławia, Rumunja, Estonja i t. p., które to kraje oceniając precyzyjność budowy przy stosunkowo niskiej cenie, widzą w polskiej lokomobili maszynę nadającą się dobrze do istniejących tam warunków.

Kryzys pieniężny w Hiszpanji. Stabilizacja pieniężna wśród olbrzymiej większości pastw europejskich jest od kilku lat faktem dokonanym, a system waluty złotej odzyskuje dawne prawa w coraz to nowych państwach, jak np. ostatnio w Belgii. Zdumiewający kontrast w porównaniu z obrazem Europy, kroczącej coraz to szybszym krokiem ku całkowitej normalizacji stosunków monetarnych, przedstawia Hiszpanja, przeżywająca kryzys pieniężny o charakterze wprost paradoksalnym, ze względu na niezwykle zdrowe podstawy finansowe tego kraju.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 10 września.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89 i pół.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.9065—8.9080, Londyn 43.34—43.37, Praga 26.45—26.47, Wiedeń 125.86—125.93, Zurych 173—173.05, Berlin 212.38—212.46.

Na Giełdzie akcyjnej usposobienie ospałe, przy utrzymanej tendencji. Płacono za: Gazy 19.25—19.50, 4 proc. Tow. Kredyt. Ziemskie 47.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 10 września.

Na Giełdzie skromne obroty w owsie i grochu pół Victoria po cenach w ramach notowań.

Mak niebieski potaniał. Pozatem ceny niezmienione.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych (loco Podwołoczyska): owies małopolski 15.25—15.75; groch pół Victoria 26—28.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych (loco Podwołoczyska): mak niebieski 85—89.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	26·—	26·50
pszenica zbiorowa ex 1930	23 50	24· -
żyto jednol. ex 1930	15 75	16 25
żyto zbiorowe ex 1930	14·75	15·25
jęczmień browarowy	17·00	17 50
jęczmień przemiałowy	14·25	15 75
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	15 25	15·75
kukurudza	28·—	29·—
ziemniaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	—·—	—·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	—·—	—·—
groch 1/2 Victoria	26·—	28·—
groch polny	20·—	21·—
bobik	21 25	22 25
wyka czarna	—·—	— —
wyka siwa	—	—
siano słodkie pras.	8·—	9·—
słoma prasowana	4·50	5·—
hreczka	24 00	25·00

	od	do
len	57·75	58·75
łubin niebieski	—·—	—·—
rzepak ozimy ex 1930	43·25	45·25
otręby żytnie	9·—	9·50
otręby pszenne	11·00	11·50
kasza hreczana 50% poł.	53·—	54 00
kasza jaglana	—·—	—·—
proso kraj.	00 00	00·00
makuchy lniane	31·—	32·—
mak niebieski	85·—	89·—
mak siwy	—·—	—·—
koniczyna czerw. natur.	85·—	89·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	28·50	29·—
pszenica zbiorowa	26·—	26 50
żyto jednol. ex 1930	18·25	18 75
Żyto zbiorowe	17·25	17·75
jęczmień przemiał.	16·50	17·—
owies mał. ex 1930	17 75	18 25
mąka pszenna 65%	52·00	53 00
mąka żytnia typ urzędowy	33·00	34·00
otręby żytnie	9·50	10·—
otręby pszenne	12·50	13·—
kasza jęczmienna	35·—	36·—
pęcak	34·—	35·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 10 września 1930

Berlin	168·35·00	Czerniowce	43 50
Budapeszt	123·84·00	Austr. kol. p	38·05
Bukareszt	4·21·75	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·15	Cement	84·50
Londyn	34·37·08	Browary	106·50
Medjolan	37·01·50	Alpiny	25·75
N. Jork	706·75·00	Berg u. Hüt.	651 00
Paryż	27·73·00	Poldi Hutten	112 25
Praga	20 97 00	Prager Eisen	650 00
Warszawa	79·52·00	Rima	86 00
Zurych	137 13 00	Skoda	247·25
Renta majowa	1·66 5	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·69 5	Silesia	2·90
Dunaj S. Adria	91 60	Zieleniewski	29 00
Bankverein	17·90	Apollo	11 90
Kompas	12·00	Nafta	28·00
Landerbank	25 00	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	12·30 00	Bank Małop.	0·06
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·98
Kreditanstalt	47·50	Karpaty	4·17
Hipoteczny	63·50	Galicja	19·90

Cegielski	48·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	25·50	Rudzki	15 —
Bank Zachod.	72·00	Spirytus	23 00
Firlej	29 00	Wysoka	235 25

4% pożyczka inwestycyjna 112·00
5% pożyczka dolarowa 61·00 00
5% pożyczka konwersyjna 55·50
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 103·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 49 50
6% pożyczka dolarowa 1920 77·50
7% pożyczka stabilizacyjna 86·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 września 1930

Dolary St. Zj.	8·92 50	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·42·00	Holandja	359·12·00
Kopenhaga	238·96 00	Londyn	43·36·75
Nowy Jork	8·91·00	Paryż	35·02·50
Berlin	212·43·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·46·50	Szwajcarja	173 06·00
Sztokholm	239·65 00	Wiedeń	125·93·00
Włochy	46·72 00	Gdańsk (of.)	173·36

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 11 września.

Na Giełdzie pieniężnej obroty nieco zwiększone, tendencja utrzymana, usposobienie żywsze.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11 września.

Na Giełdzie zbożowej tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 września 1930

Bank Dysk.	114·75	Modrzejów	08·50
Bank Handl.	108 00	Ostrowiec B.	55 00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	14·50
Bank Polski	168 00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	64·00	Zieleniewski	32 00
Siła i światło	71·00	Zawiercie	38 00
Spiess	80 00	Haberbusch	120·00
Warsz. cuk.	34·75	Borkowski	03·75
Węgiel	46·00	Bank Małop.	27·00

LM. 141532/30/W. III.

OGŁOSZENIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg ofertowy na budowę domu trzypiętrowego przy ul. Kętrzyńskiego we Lwowie. Termin składania ofert naznacza się na dzień 15 września 1930 do godziny 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Przedmiary robót otrzymać można w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. p. drzwi nr. 114).

We Lwowie, dnia 10 września 1930.

Z MAGISTRATU KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

Wiceprezydent miasta Lwowa
Kubala, w. r.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

JAN TOMASZ CHUDZIK unieważnia skradzione świadectwo dojrzałości, wydane przez Państwowe Seminarjum Nauczycielskie męskie w Sokalu. 8318-3

UNIEWAŻNIAM dowód rejestracyjny motocykla „Ariel" Nr. Lw. 90053 wydany na imię Józefa Ilnickiego. 8364

(Przedruk wzbroniony.)

ANASTAZJA DREWNOWSKA 64)

Błękitny Packard.

Dziewczyna stała w rogu pokoju, okryta chustką, z twarzą zasłoniętą włosami. O ile to leżało w jej zasadniczo bezczelnej naturze, czuła się upokorzona. Upokorzona i tak beznadziejnie bezsilna, że gdyby nie resztki panowania nad sobą, upadłaby na podłogę i tak pozostała. W ogłuszonym mózgu huczał jeden jedyny frazes: Przegrałam. Sińskiego uważała już tak dobrze jak za straconego. Dziwiła się tylko, skąd się tak nagle wziął. Tak nagle i tak fatalnie nie w porę. Wyjaśnienie tej niepomyślnej okoliczności było bardzo proste. Wyszedłszy od swej „wybranej", młody człowiek został na kolacji w restauracji na parterze. Siedział tam dosyć długo, czytając gazety. Gdy na górze wybuchła wrzawa i gdy mu powiedziano, w czyjem mieszkaniu, udał się pośpiesznie na miejsce wypadku i zobaczył i usłyszał to, co już było opisane.

— Panie, domagam się rehabilitacji — wystąpiła ciotka. Zignorowała objaśnienie Dunina. Czuła, że grunt usuwa się jej z pod nóg i że pozostało jej tylko jedno „honorowe" wyjście z sytuacji: czelność.

— I będzie ją pani miała — wyręczył przyjaciela Siński. — Proszę panią o rękę siostrzenicy. Stawiam tylko za warunek, że gdy się pobierzemy, progi mego domu będą dla pani zamknięte. Poza tem Ala może się z panią komunikować.

Ciotka oniemiała. Ala podniosła głowę i odetchnęła głęboko jak tonący człowiek, którego w ostatniej chwili wyciągnięto z wody. Otworzyła usta, jakby chcąc coś powiedzieć i zmilczała.

Ciotka wybuchnęła nagłym protestem.

— Ja się na to nie zgadzam! Pan Dunin skompromitował Alę i pan Dunin się z nią ożeni!

— Ciociu! — krzyknęła Ala.

— Zobaczymy się jutro o dwunastej — rzekł Siński, zwracając się do dziewczyny. — Pozwolę sobie wstąpić po panią. Idziesz, Jędrek?

— Idę — odparł Dunin. — Tylko jeszcze jedno. Proszę panią o adresy członków rady opiekuńczej — rzekł do starszej kobiety.

Nie otrzymał odpowiedzi. Z podczernionych oczu strzeliły ku niemu dwie błyskawice intensywnej nienawiści. Skłonił się i postąpił ku drzwiom. Siński poszedł za nim.

Panie zostały same.

Przez chwilę milczały, poczem Ala rzekła znużonym głosem:

— Ostatecznie wszystko jest dobrze, co się dobrze kończy. Niech ciocia sobie idzie, proszę. Umieram ze znużenia.

— Ty niewdzięczne dziecko! — krzyknęła ciotka. — To ja dla ciebie zrobiłam z siebie świnię, a ty się tak teraz do mnie odzywasz? Niech ciocia sobie idzie, proszę! Patrzcie ją! A komu się zachciało Dunina? Chyba nie mnie?

— Czy ja cioci kazałam robić świństwo? Ja cioci nie kazałam. I rezultat jest taki, że i na mnie padł cień.

Z gardła starszej kobiety wydarł się odgłos, podobny do bulgotania.

— Ty, ty, ty...

— Ciocia dobra sobie — ciągnęła spokojnie dziewczyna. — Zaaranżowała na własną rękę podstępną pułapkę, mnie wsadziła na przynętę i teraz chce, żebym ja ponosiła równą odpowiedzialność. Dunin odrazu się zorjentował. Słyszała ciocia, co powiedział Ryszardowi?

— Ty, ty...

— Gdzieby mnie coś podobnego przyszło do głowy? Owszem, uznaję, że w życiu podstęp jest potrzebny, ale musi to mieć formy estetyczne, podczas gdy ciocia...

Rozległo się trzaśnięcie drzwiami tak silnie, że zadygotały ściany i Ala pozostała sam na sam ze swojem odbiciem w lustrze.

Zrzuciła chustkę, strząsnęła włosy na tył głowy i roześmiała się ostrym, triumfalnym śmiechem.

— Dopóki tak wyglądam — przesunęła ręką po twarzy — nie potrzebuję się martwić — pomyślała. — Czekaj, panie Andrzeju, jeszcze my się spotkamy i jeszcze ja będę górą. W taki, czy inny sposób.

I zgasiwszy światło, wsunęła się pod kołdrę.

W kwadrans później spała twardym snem zupełnej niepamięci.

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanych i nekrologji 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i [illegible] na stronach tekstowych 60 gr.; po [illegible] onice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.